Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.
Rok XX. Kraków. czwartek 24 czerwca 1937 Nr. 173

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nie przyjęta dymisja rządu gen. Składkowskiego

Spór o przeniesienie trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA 23. 6. (Sin.) Niezwykłą sensację wywołała w kołach politycznych wiadomość o nagłej dymisji gabinetu generała Składkowskiego.

Wiadomość ta, którą sygnalizowano już we wtorek, sprawdziła się. Przyczyną dymisji jest rozbieżność zdań rządu i najwyższych przedstawicieli duchowieństwa krakowskiego w sprawie krypty Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Co było przyczyną dymisji

Warszawa, 23. 6. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. dyw. Sławoja-Składkowskiego, który złożył panu Prezydentowi swoje podanie o dymisję. Podanie szefa rządu o dymisję ma treść następującą:

„Do pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaszedł fakt nie wykonania woli pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu narodu dla Marszałka Piłsudskiego.

Fakt ten będący obrazą majestatu Rzeczypospolitej zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec.

Proszę posłusznie pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa rządu.

Warszawa, dn. 23 czerwca 1937 r.

(—) Gen. Sławoj-Składkowski.

* * *

Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. Metropolity Sapiehy z dn. 22 czerwca b. r. do pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym ks. Metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzenia pana Prezydenta w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ DYMISJI NIE PRZYJĄŁ.

Rada Ministrów obraduje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 6. (Sin.) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premiera Składkowskiego, obradowała rada ministrów. Na posiedzeniu tym p. premier poinformował członków rady o dalszym przebiegu wydarzeń związanych z sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego. Rada ministrów wyraziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę.

Odmowna odpowiedź na list p. Prezydenta

Warszawa, 23. 6. PAT. Wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła nam poniższe oświadczenie:

Dnia 17 czerwca r. b. ks. Metropolita krakowski Sapieha wystosował do Wydziału wykonawczego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pismo, w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wydział wykonawczy komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. Metropolity o nie czynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami marszałka Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów będzie wymagało ponownego przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo wydziału wykonawczego komitetu, ks. Metropolita odpowiedział listem z dn. 20 czerwca rb., oświadczając,

że nie zmienia swego postanowienia przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska wydział wykonawczy zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który podzielając opinię wydziału, wystosował list do ks. Metropolity, prosząc o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka Piłsudskiego.

Na list Pana Prezydenta R. P. nadeszła od ks. Metropolity Sapiehy odpowiedź odmowna.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarcia jakiegokolwiek wpływu na decyzję księcia Metropolity, wydział wykonawczy komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok z trumną Marszałka Piłsudskiego spada wyłącznie na ks. metropolitę Sapiehę co niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Audiencje u p. Prezydenta

Warszawa, 23. 6. PAT. 23. 6. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego Rydza p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, p. ministra spraw zagr. Józefa Becka i p. gen. Wieniawę-Długoszowskiego.

Chautemps podejmie dzieło Leona Bluma

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") **PARYŻ, w czerwcu.**

I.

Leon Blum ustąpił. Nie musiał jednak ustąpić. Zatarg między senatem a izbą deputowanych nie jest nowością. Leon Blum miał większość stu głosów izby deputowanych. Gdyby pozostał u władzy, mogłoby jednak dojść do komplikacyj poważnych, mogłaby wybuchnąć wojna między obydwoma ciałami parlamentarnymi. Takie zaognienie byłoby groźniejsze, niż bezpośrednie ustąpienie.

Leon Blum tym razem nie okazywał żalu, ani zmęczenia. Uznał jednak, że gra w ciuciubabkę z senatem dłużej trwać nie może. Gdyby po ponownej odmowie senatu rząd wrócił do oczekującej go izby deputowanych, doszłoby do tak ożywionej manifestacji przeciw senatowi, że sprawy państwowe zostałyby mocno utrudnione. Tego Leon Blum pragnął uniknąć, zwłaszcza wobec trudności sytuacji finansowej, wymagającej natychmiastowego radykalnego załatwienia.

Osobiście podyktował Leon Blum komunikat dziennikarzom, z pamięci. Nie obeszło się bez żartów, padających z obu stron... Pozwolił się fotografować, podkreślając, że nie mówi dziennikarzom: „Do jutra!"

Ministrowie ruszają do Pałacu Elizejskie go, by o godzinie pół do trzeciej nad ranem złożyć dymisję na ręce Prezydenta Republiki. Auta mkną. Ostatnie auto prowadzi osobiście przyszły premier, Chautemps. Auto zacina się. Chautemps zdenerwowany. Ktoś mu krzyczy:

— Ależ panie! Hamulec! Któż to widział hamować w chwili ruszenia!...

Po wyjściu z audiencji u Prezydenta Lebruna ministrowie wstępują do pobliskiej ka wiarni na lekki posiłek.

— Pauza!... — ktoś żartuje, operując ter minem parlamentarnego programu Leona Bluma.

II.

Jeśli ktoś był smutny tej nocy, to chyba sami panowie senatorowie. Chodzili ze spuszczonymi głowami po kuluarach, jak gdyby poczuwali się do winy.

Oburzenie kraju na nich jest istotnie wiel kie. Każdy wie, że mimo podania się Leona Bluma do dymisji, żadna zmiana nie zajdzie, zajść nie może. Jakikolwiek rząd doszedłby do władzy teraz, nie mógłby uczynić nic innego, niż Leon Blum. Leon Blum przeprowadził tylko te ustawy, jakie okazały się niezbędne dla uspokojenia umysłów. I o tym wie każdy, kto nie jest demagogiem. Nawet pisma bardzo umiarkowane przestrzegały prawicę:

— Nie idzie o zmianę rządu, nie idzie o personalia, idzie o konkretny program! Czy panowie z prawicy mają cokolwiek konkret nego w zanadrzu, domagając się władzy?

Nie, nic nie wykombinowali, i nie wykombinują nowego! Krytykowali Leona Bluma, bo o to nietrudno, ale nie przeciwstawiali mu z trybuny żadnego kontr - programu kon kretnego, nie zapowiedzieli nawet takiego programu!

I na czym rząd w senacie padł? W jakiej chwili? W chwili, gdy zamierzał wreszcie ukrócić swawolę i robotę antypaństwową „patriotów", którzy wywieźli zagranicę około 80 miliardów franków, szczycąc się, że uczynili to dla zrujnowania rządu, a wraz z nim i całej Francji. Tak też można rozumieć patriotyzm....

Już raz ci panowie zamierzali utrącić rząd Działo się to przed paru miesiącami. Leon Blum, idealista, wierzył, że jeśli postępować będzie nie jak socjalista, lecz jak prawdziwy patriota — ojciec narodu, to wielcy kapitaliści sami ściągną swe złoto, wywiezione zagranicę w przeddzień dewaluacji. Nie chciał ogłaszać żadnego prawa, któreby ka rało winnych. Ten jego odruch został wśród sfer prawicowych przyjęty z prawdziwą sym patią i okrzykiem ulgi, ale nie zmienił nic w postępowaniu obstruktorów prawicowych. Przeciwnie! Korzystając z tego, że żadne prawo nie zabraniało wywozu złota, i żadne prawo nie karało tych, którzy złota z zagranicy nie przywozili — „patrioci" prawicowi trwali w swej egoistycznej, krótkowzrocznej i szkodliwej robocie.

Rezultaty widzimy dzisiaj. Lud okazuje się na razie bardziej odpowiedzialny od wiel kich kapitalistów, bo przychylając się do pożegnalnego życzenia Leona Bluma, nie manifestuje, nie strajkuje. W Paryżu panuje zupełny spokój. Spokój znacznie większy niż tego dnia, kiedy nadeszły do Paryża wieści o barbarzyńskim zbombardowaniu przez „Deutschland" bezbronnego miasta hiszpańskiego Almeria.

III.

Panuje pokój. Możliwe, że dojdzie do manifestacyjnego strajku generalnego po pow rocie sekretarza generalnego Generalnej Konfederacji Pracy, Leona Jouhaux, bawią cego na razie w Genewie. Choć Jouhaux popierał rząd Frontu Ludowego, a według deklaracyj wszystkich trzech partyj, wchodzących w skład tego rządu, zamierzają one



trwać we współpracy. W chwili, gdy piszemy te słowa, nie można jeszcze wywnioskować, czy rząd będzie oparty o większość radykałów (co spodobałoby się prawicy) czy i komuniści wejdą do rządu, do czego wyrazili gotowość. Pewnym jest jedno: rząd Frontu Ludowego trwa, żadne przesunięcie sił nie nastąpi, a gdyby doszło do rozwiązania parlamentu i ponownych wyborów, napewno nie wyszłoby to na dobre prawicy, sądząc po ostatnich zajściach. Przecież Doriot, przywódca faszystów, współpracujący z La Rocqu'iem, przepadł w swej „fortecy" Saint Denis, przy wczorajszych wyborach lokalnych miejskich. Oburzony, telegraficznie zrzekł się więc też i mandatu deputowanego...

Podobnież i inne wybory częściowe wyka zują zwrot na lewo. Prawica nie zyskuje gło sów, choć znajduje się w opozycji.

Prasa prawicowa dzisiejsza zerka ku radykałom. Chętnie weszłaby z nimi w porozumienie, dając do poznania, że powinni przejść „do zdrowej części społeczeństwa". Ta „zdrowa część społeczeństwa" to jest ta, która chwali się, że rujnuje Francję wywo zem kilkudziesięciu miliardów franków zagranicę, i stawiająca przeszkody lokalne gdzie się da... Radykałowie wolą więc trwać we Froncie Ludowym.

A priori więc powiedzieć można, że nic się nie zmieni, poza nazwiskami ministrów. Nowi ministrowie będą musieli mimo wszystko zrealizować to, w czym senat odmówił Leonowi Blumowi swego poparcia: zmusić sfery wielkiego kapitału do wwiezienia do Francji swych kapitałów. Przyszły premier Camille Chautemps, radykał, łatwiej zapewne to przeprowadzi u radykałów senatu niż Blum, socjalista. Wszystko zależy dziś od znalezienia formuły ugodowej między senatem i izbą deputowanych.

IV.

Jaki jest stan finansów? Jaki jest spodziewany plan działania?

Wpływy budżetowe zwykle nie przekraczają 50 miliardów franków rocznie, podczas gdy wydatki zwyczajne i nadzwyczajne sięgają 90 miliardów. Trzeba więc dostarczyć skarbowi trzy miliardy franków mie sięcznie...

Szczęśliwa, bogata Francja, mogąca operować takimi sumami!

Rząd Leona Bluma, aby wyjść z trudnoś ci, opracował plan, mający za podstawę wal kę z nadużyciami fiskalnymi. Wszechmogą ce sfery wielkiego kapitału zdeformowały prawdę dla zdenerwowania mas, publikując wiadomość, że rząd zamierza podwyższyć ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby...

W istocie zamierzona jest raptowna stabilizacja franka na jego dolnej granicy, dopuszczonej przez prawo: 43 miligramy złota, co odpowiada funtowi szterlingowi po kursie 112 franków.

Taka stabilizacja pozwoliłaby na skasowanie funduszu wyrównującego kurs franka, i wyzwolenie w ten sposób 10 miliardów franków, jakie ten fundusz stanowiły. Rewaluacja zapasu złota w Banku Francji pozwoliłaby na wyzwolenie dalszych 7 - 8 miliardów. W sumie dałoby to więc już 17 do 18 miliardów na poczet wymaganych 40 miliardów deficytu. Należałoby jednak zabezpieczyć kurs tak ustabilizowanego fran ka. W tym celu zażądanoby od osób prywat nych złożenia posiadanych zapasów funtów i dolarów, zdeponowanych w bankach fran cuskich, dewiz posiadanych w bankach zagranicznych, zapasów złota w naturze, i td.

Ten plan będzie zapewne podjęty przez przyszły rząd.

V.

Czy ustąpienie Leona Bluma było niespodzianką?

Tak, i nie.

Tak, bo Leon Blum zapowiedział, że nie będzie przejmował się szykanami napotyka nymi, dopóki będzie miał za sobą większość Frontu Ludowego. Sądzić można było, że senat, jak zwykle, ustąpi, że znajdzie się jakaś formuła pośrednia, jak zwykle.

Nie, bo opozycja co tydzień głosiła upadek Bluma — o czym nieraz pisaliśmy. I Leon Blum nie ustraszył się ani trudności, ani szykan. Ale ustąpił — szlachetny idealista, gdy widział, że jego pozostanie u wła dzy może wywołać zatarg senatu z parlamentem... Do tego nie chciał dopuścić...

Nie wolno jednak zapominać, że trudnoś ci, w jakich znajduje się Francja, są tylko trudnościami finansowymi, wynikającymi z czasów wojny i sześć lat trwającego kryzysu gospodarczego. Żaden z rządów poprzednich nie miał odwagi stanowczo długu ten zredukować energicznymi posunięciami. Uczynił to Leon Blum. Nie mógł on zgodzić się na analizowanie przez starców z senatu każdego prawa finansowego oddzielnie, wte dy, gdy idzie o szybkie i poufne działanie dla zaskoczenia spekulantów.

Na ogół wywnioskować można, że gdy sło wa te dojdą rąk Czytelników — nowy rząd będzie już utworzony. Jest to życzeniem wszystkich partyj, z prawicą łącznie, by rząd szybko się ukonstytuował.

Nowy premier Chautemps, uważany jest za człowieka, który spodoba się i prawicy i — ulicy i że zdoła godnie podjąć dzieło Le ona Bluma.

Dr. T. L.

Za kulisami dymisji rządu gen. Składkowskiego

Warszawa, 23. 6. (Sin). Nie przyjęta dymisja rządu była przedmiotem rozmów w kuluarach sejmowych, gdzie zwrócono uwagę, że w tej właśnie sprawie odbyła się wczoraj na Zamku konferencja z udziałem generalnego inspektora sił zbrojnych Marszałka Rydza-Śmigłego, premiera Składkowskiego oraz generała Wieniawy Długoszowskiego. Wczoraj odleciał samolotem do Krakowa szef kancelarii wojskowej generał Schally, który wręczył ks. Metropolicie pismo odręczne Pana Prezydenta i otrzymał wspomnianą właśnie negatywną odpowiedź. Sprawa na tym nie została wyczerpana i oprze się za pośrednictwem naszej placówki zagranicznej o najwyższą instancję kościelną.

Program rządu Chautempsa

Paryż, 23. 6. PAT. Nowy gabinet stanie przed Izbą we wtorek, albowiem minister finansów Bonnet powróci z Ameryki dopiero w niedzielę. Deklarację nowego rządu złoży w Izbie deputowanych premier Chautemps, w Senacie zaś ma ją przedstawić wicepremier nowego gabinetu b. premier Blum, co — jak podkreśla dziennik „Epoque" — będzie miało charakter pewnej ironii wydarzeń. „Epoque" zapowiada, że nowy gabinet zażąda pełnomocnictw i po ich uchwaleniu odczyta dekret, zamykający sesję zwyczajną parlamentu. Dziennik twierdzi, że nowy gabinet zamierza przeprowadzić stabilizację franka na dolnym poziomie, co mu da około 10 miliardów franków z funduszu wyrównawczego, który po stabilizacji będzie przekazany do kas ministerstwa skarbu, co umożliwi nowemu gabinetowi przetrwanie kilku pierwszych miesięcy. Poza tym dziennik zapowiada, że nowy rząd odrzuci wszelkie projekty nowych upaństwowień i że nie będzie zmierzał bynajmniej ku ograniczeniom dewizowym, ku którym niechronnie musiał się zbliżać gabinet Bluma.

Flota niemiecka odpłynęła na Morze Śródziemne

Londyn, 23. 6. PAT. Reuter donosi z Lizbony: Dziś po południu odpłynęły na Morze Śródziemne następujące okręty niemieckie, które stały na kotwicy w ujściu Tagu: Pancernik „Admiral Scheer", krążowniki „Nuerberg" i „Karlsruhe", trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

Decyzja Niemiec

Londyn, 23. 6. PAT. Agencja Reutera komunikuje: Ambasador v. Ribbentrop złożył dziś z rana w Foreign Office notę, zawiadamiającą, że Niemcy definitywnie wycofują się z kontroli nieinterwencji.

Brytyjskie koła miarodajne wyrażają opinię, że decyzja niemiecka, do której również przyłączyły się Włochy, nie oznacza, aby Włochy i Niemcy całkowicie wycofały się z komitetu nieinterwencji lub układu nieinterwencji.

* * *

Londyn, 23. 6. PAT. Minister Eden oświadczył w Izbie gmin, że min. v. Neurath zawiadomił dziś z rana ambasadora brytyjskiego, iż wobec braku porozumienia rząd niemiecki zmuszony jest do wycofania wszystkich swoich okrętów z systemu kontroli. Minister v. Neurath dodał, że decyzja ta została powzięta ze specjalną intencją uniknięcia możliwości pogorszenia sytuacji i że rząd niemiecki ograniczyłby się do tej akcji. Minister Eden oświadczył, że rząd brytyjski z satysfakcją uznaje i dobrze przyjmuje motywy, które spowodowały to zapewnienie. Min. Eden sądzi, że rząd niemiecki nie ma zamiaru zaniechać udziału w komitecie nieinterwencji. Ambasador Włoch również zawiadomił min. Edena, iż rząd jego postanowił wycofać swe okręty z kontroli. Na zapytanie Lloyd George'a, czy decyzja rządu niemieckiego nie zaszkodzi układowi o wysyłce wojsk lub materiałów wojennych do Hiszpanii, min. Eden odpowiedział, że jego zdaniem decyzja rządu niemieckiego dotyczy jedynie udziału w planie kontroli morskiej.

Premier Chamberlain oświadczył, że 25 bm. odbędzie się w Izbie gmin debata nad polityką zagraniczną rządu.

Milionowa prowokacja walutowa w Niemczech

Wiedeń 23. 6. (z) Uwagę władz austriackich, czechosłowackich i niemieckich zaprzątuje wielka afera walutowa, której głównym bohaterem jest znany finansista wiedeński Alfred B. Znalazł on się pod zarzutem usiłowanego przemycenia z Niemiec olbrzymiej kwoty miliona marek niemieckich. Alfred B. dał się przez pewnego obywatela czechosłowackiego namówić do nabycia w drodze nielegalnej wspomnianej kwoty i przesłanie jej do Belgii. W tym celu udał on się do Kolonii, gdzie w obecności swego czeskiego towarzysza podjął pierwszą część nabytej gotówki w kwocie kilkuset tysięcy marek niemieckich. Tranzakcja ta została zdradzona niemieckim władzom skarbowym przez owego obywtela czeskiego, który okazał się konfidentem władz niemieckich. Zarówno Alfred B, jak sprzedawcę niemieckiego i trzech kupców kolońskich, uczestniczących w tranzakcji aresztowano. Konfident również przytrzymany w chwili zawierania tranzakcji, jeszcze tego samego dnia znalazł się na wolności.

Listy gończe za rodziną Mosse

Berlin 23. 6. (z) Urząd skarbowy posłał listy gończe za byłym właścicielem „Berliner Tageblatt" Hansem Lachmann - Mossem i jego żoną. Wierzytelność skarbu państwa wynosi 4.516.000 marek. Równocześnie wysłano listy gończe za Rudolfem Lachmann - Mossem (dług 407.000 marek) Hildą Lachmann - Mosse (407.000 marek) i Gerhardem Lachmannem (385.000 marek). Wszyscy wymienieni znajdują się obecnie w Paryżu. Płatność wspomnianych kwot podatkowych przypadała dnia 30 czerwca 1934 r. Władze zarządziły, by na wypadek pojawienia się wymienionych na terenie Rzeszy, przytrzymano ich w areszcie.

300 poszkodowanych w Częstochowie

Częstochowa, 23. 6. ŻAT. We środę nastąpiło w Częstochowie odprężenie i powrót do życia normalnego. W Alejach sklepy żydowskie są już częściowo otwarte. Na innych ulicach Żydzi gdzieniegdzie otworzyli już sklepy, natomiast na Rynku wszystkie stragany są jeszcze zamknięte. Ruch uliczny jest bardzo słaby, wszędzie patrolują oddziały policji również i konnej. Z rana przy ul. Warszawskiej 126 zdemolowano sklepy Leiby Birnbauma, który został wczoraj rano ciężko ranny i przebywa w szpitalu. Liczba osób, które zarejestrowały różne szkody w gminie żydowskiej wynosi 300.

* * *

Warszawa 23. 6. (A) Władze centralne otrzymały sprawozdanie z Częstochowy, z których wynika, że osadzono tam w więzieniu 23 osoby, których schwytano podczas brania udziału w zajściach antyżydowskich w Częstochowie. Ostatniej nocy policja przeprowadziła na miejscu obławę, w czasie której aresztowano 64 osób. Większość z nich stanowią ludzie podziemia częstochowskiego.

Interpelacja w sprawie Częstochowy nie została odczytana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 6. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto poprawki Senatu do ustawy o szkołach akademickich oraz P. A. L. Marszałek Sejmu zapowiedział, że zawiadomi Pana Prezydenta o wyczerpaniu porządku nadzwyczajnej sesji sejmowej. Poseł Gottlieb zgłosił interpelację w sprawie zajść w Częstochowie. Zgodnie jednak z nowym zwyczajem parlamentu, który wprowadza cenzurę marszałka a którą zwykle stosuje się do interpelacyj żydowskich w sprawie rozruchów, p. marszałek zapowiedział przeglądnięcie tej interpelacji zanim ją przyjmie do laski marszałkowskiej i oświadczył, że wypowie się co do jej przyjęcia dopiero na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Wobec tego, że jest to ostatnie posiedzenie nadzwyczajnej sesji, odpowiedź może nastąpić dopiero na najbliższej sesji nadzwyczajnej, tj. z końcem lipca

Osłabienie pozycji Muftiego

Jerozolima, 23. 6. PAT. Wśród Arabów oczekują, że władze mandatowe zastosują szereg ostrych środków w przypuszczeniu, że w kraju istnieje tajna organizacja terorystyczna skierowana przeciwko wyższym urzędnikom angielskim. Mówią nawet o możliwości znacznego skrępowania wielkiego muftiego, kórego działalność coraz bardziej niepokoi i drażni władze.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 6. (A) Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia Loterii Państwowej padły większe wygrane na numery:

5.000 Zł. nr. 145155.
1.000 zł. nr. 6132 112016 151349.
500 zł. nr. 27331 54502 60157 63001 113484 145405 173528 192500.
400 zł. nr. 23081 37372 123062 150372.
200 zł. nr. 23087 26701 33279 65813 80399 89345 94433 107596 135537 173297 178132 179007 186314.

Drugie ciągnienie:
20.000 zł. nr. 183380.
10.000 zł. nr. 118613 187451.
2.000 zł. nr. 37624 38239 93966 144744.
1.000 zł. 62977 137360 140278.

Pełną tabelę wygranych podamy w dzisiejczym wydaniu wieczornym.

PRZEGLĄD PRASY

Spór o kryptę

Niespodziewanie wybuchł podwójny spór o kryptę pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie mają spocząć zwłoki Marszałka Piłsudskiego. Obok sporu, którego etapem jest dymisja rządu, jest jeszcze jeden spór. Już po urządzeniu nowej krypty i wykonaniu zasadniczych robót okazało się nagle, że kierownik tych robót p. rektor Szyszko Bohusz działał na własną rękę bez porozumienia się z naczelnym komitetem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Obecnie przewodniczący wydziału wykonawczego tego komitetu generał dr Wieniawa-Długoszowski, ogłasza w „Gazecie Polskiej“ obszerne oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Natomiast bez mojej wiedzy i wiedzy wydziału p. rektor Szyszko Bohusz ułożył przed Wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie swój własny herb. Również bez wiedzy wydziału umieścił u szczytu Wieży Srebrnych Dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody wydziału polecił wyryć napisy na kracie i na fryzie baldachimu, sam zaś baldachim wykonał nie z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów trwałych

Jak wiadomo krytycy projektów i prac rektora Szyszko-Bohusza wskazywali, że wśród emblematów dekoracyjnych krypty Marszałka Piłsudskiego brak emblematów legionowych. Jak słychać na tym tle wybuchł spór, a jak twierdzą wtajemniczeni, źródła obydwu sporów są te same.

Dokument

W wileńskim „Kurierze Powszechnym“ czytamy następujący list:

„Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Dokszycach w imieniu społeczeństwa żydowskiego, zamieszkałego na terenie tut. Gminy tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Edwardowi Girulskiemu, komendantowi po sterunku P. P. w Królewszczyźnie oraz funkcjonariuszom tego posterunku za energiczne unicestwienie przygotowanych rozruchów antyżydowskich w Królewszczyźnie w dniu 13 6. 1937 roku, zorganizowanych przez zbrodniczą rękę, a w szczególności st. post. Włodzimierskiemu za ryzykowne i energiczne przeciwstawianie się podburzonemu tłumowi, zapobiegając ruinę 30 rodzin dwukrotnym odparciem tłumu chłopskiego, maszerującego na miasteczko Królewszczyzna.

Jednocześnie Zarząd Gminy składa specjalne podziękowanie na ręce władzy przełożonej wymienionego posterunku. Za zarząd Gminy: (D. Warfman) prezes zarządu m. Dokszycy, d. 17 czerwca 1937 r.“

Jeśli za spełnienie normalnych obowiązków należą się wyrazy wdzięczności i to we formie publicznego listu, to oświadczenie gminy żydowskiej miasta Dokszycy jest niewątpliwie na miejscu. W każdym razie list ten powinien znaleźć się wśród niezwykych dokumentów roku 1937.

Socjalizm głupców

Bebel, nazywając antysemityzm socjalizmem głópców stworzył eufemizm. Antysemityzm jest bezwarunkowo czymś gorszym: Zaciemnia całkowicie umysł i powoduje skoki myślowe, które kwalifikują się jako poważna choroba umysłowa. Bo oto warszawski tygodnik „Przegląd Katolicki“ pisze np. ni mniej ni więcej, tylko że Hitler i Stalin są... narzędziem międzynarodowego żydostwa. Wedle tego pisma wzmocnienie nacjonalizmu żydowskiego

„najskuteczniej da się osiągnąć w drodze reakcji na rozbudzone nacjonalizmy innych narodów .Stąd oparcie, jakie potajemnie udzielają decydujące czynniki żydowskie różnym totalizmom nacjonalistycznym typu hitlerowskiego w Niemczech i gdzie indziej, odznaczającym się wyjątkową, teatralną można by powiedzieć żydożerczością. Stąd też nowy kurs patriotyczny z programowym likwidowaniem Żydów zdrajców, jaki inicjuje obecnie Stalin. Krótko mówiąc: istnieje pewien typ antysemityzmu, który doskonale mieści się, a nawet jest wprost niezbędny w ramach światowej polityki żydowskiej i jej głębszych celów“.

Na marginesie tych wywodów słusznie zauważa „Dziennik Poranny“, że w takim razie narzędziem żydostwa jest endecja i O. N. R.:

Totalizm nacjonalistyczny typu hitlerowskiego w Polsce, odznaczający się właśnie wyjątkową można by powiedzieć teatralną żydożerczością reprezentuje ruch narodowo radykalny we wszystkich grupach: zarówno „ABC“ jak „Falanga“, jak zamknięte „Jutro“. Teatralna żydożerczość typu hitlerowskiego cechuje ponadto starą endecję z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym“ i prowincjonalnymi endeckimi organami prasowymi. Aż niedobrze się robi, gdy człowiek pomyśli, że starzy endecy i młodzi „narodowo radykalni“ służą głębszym celom polityki żydowskiej, że są narzędziem do rozbudowania zamierzonego nacjonalizmu żydowskiego.

Ten ironiczny zwrot nie jest pozbawiony logiki. Hitler i Stalin narzędziem Żydów, to już rekord socjalizmu głupców, a właściwie jakaś chorobliwa mania doszukiwania się we wszystkim i u wszystkich żydostwa.

Kłamstwa

W związku z zajściami w Częstochowie pękła chyba jakaś bania kłamstw nad prasą wiadomego kierunku. Rozważania na temat jak doszło do zamordowania śp. Stefana Barana są tak rozmaicie ułożone i tak dostosowywane do nastrojów obecnych, że cel tych rozważań jest całkiem przejrzysty. Celuje w tym m. in. „I. K. C.“, który stwierdza, że prasa żydowska w specyficzny sposób naświetla wypadki częstochowskie, i pisze:

Uderza przytem fakt, że prasa żydowska już w sobotę rano alarmować zaczęła o rzekomych pogromach i zajściach w Częstochowie, tj. wtedy, kiedy o jakichkolwiek zajściach jeszcze mowy nie było.

Co się tyczy specyficznego naświetlania wypadków częstochowskich to należy stwierdzić, że prasa żydowska ogłaszała relacje urzędowe i opisywała tragiczne zajścia po zabójstwie. Twierdzenie zaś, że już „w sobotę rano prasa żydowska zaczęła alarmować o rzekomych pogromach“ jest wierutnym kłamstwem. Zabójstwo zostało dokonane w sobotę o godz. 9 rano. Wobec tego prasa poranna nie mogła o niszym alarmować. Jak wiadomo poza tym, część dzienników żydowskich w ogóle nie ukazuje się w sobotę, a wszystkie dzienniki żydowskie miały pierwsze wiadomości o zabójstwie i o zajściach — podobnie zresztą jak cała prasa w Polsce — dopiero w niedzielę. Jest to chyba dość jasne. Czy „I. K. C.“ musi aż posługiwać się kłamstwem, ażeby przypodobać się pewnym elementom i przystosować się do modnych dziś prądów?

„Udoskonalone“ argumenty

Endecy wpisują już do litanii swoich bohaterów także ofiarę zabójstwa w Częstochowie. A przy tym podobnie jak w porównaniu z Brześciem udoskonalili metody działania w Częstochowie tak też i udoskonalili swoje argumenty. Po Brześciu jeszcze „W. Dziennik Narodowy“ twierdził, że zasada odpowiedzialności zbiorowej jest niesłuszna. Teraz po Częstochowie pisze już inaczej.

Zasada odpowiedzialności zbiorowej oddawna w Polsce już istnieje i jeżeli ludność polska Mińska, Brześcia czy też Częstochowy odpowiedziała na znane morderstwa zbiorową represją, to tylko dla tego, iż wyczuła i osądziła w swej świadomości źródła i charakter tych zbrodni.

Jest to rewelacja. Wiedzieliśmy dotąd, że zasada odpowiedzialności zbiorowej istniała, ale tylko w średniowieczu. Teraz okazuje się, że zasada odpowiedzialności zbiorowej istnieje także obecnie. Istnieje co prawda tylko w mentalności endeckiej, która odpowiedzialność zbiorową reklamuje jako najlepszą metodę walki. Że takie twierdzenie i taka reklama nie zainteresuje władz — to jest dziwne, ale to już należy także do normalnych zjawisk.

Ankieta

„A. B. C.“ znalazło nowy żer: ogłasza mianowicie ankietę pod hasłem usunąć Żydów z armii. Pytania brzmią następująco:

1) Czy usunięcie Żydów z armii jest konieczne?
2) Czy służba wojskowa powinna być zastąpiona dla Żydów pogłównym, pracą przymusową, czy też jednym i drugim?
3) Czy pogłówne winno być pobierane indywidualnie, czy też nakładane na gminy żydowskie (podział przeprowadzają sami Żydzi)?
4) Czy i jakie rodzaje robót powinny być wyłączone z prac przydzielonych do wykonywania Żydom, a jakie roboty szczególnie nadają się do wykonania przez drużyny robotnicze żydowskie.

Taka ankieta jest oczywiście nonsensem. Wszelka dyskusja na temat usunięcia Żydów z armii jest równoznaczna z osłabieniem państwa i armii. Zachodzi tylko pytanie, dlaczego zezwala się na agitację osłabiającą siłę państwa, na ankietę, która jest dogodna chyba tylko wrogim Polsce mocarstwom.

(Kg)

Bramy Afryki południowej zamknięte, -- czy na długo?

Kraj o olbrzymich przestrzeniach bardzo słabo zaludniony. -- Program nacjonalistycznej partii Burów. -- „Africaans" -- język Burów. -- Kiedy możliwe będą zmiany w polityce imigracyjnej

(Od naszego specjalnego wysłannika do krajów afrykańskich)

W pociągu JOHANNESBURG—KAPSZTAT, 4 czerwca.

Przeszło czterdzieści godzin trwa droga pociągiem pośpiesznym z Johannesburga do Kapsztatu. Jest to odcinek czasu, który wystarczyłby na przebycie pociągiem trasy z Warszawy do Londynu. Daje to pojęcie o niebywałych przestrzeniach, jakie zajmuje Unia Płd. Afrykańska.

Lokomotywa ciągnie kilkanaście wozów, niektóre odczepia się po drodze inne znowu dodaje się dla odbycia części tej ogromnej trasy. Liczba pasażerów w poszczególnych przedziałach nie przekracza normalnie dwóch do trzech, pomimo, że jest tu miejsce na sześciu pasażerów w każdym przedziale. Nie ma w południowej Afryce takiego zjawiska jak przepełnienie wozów, ponieważ ilość pasażerów nigdy prawie nie wystarcza na pełne skompletowanie pociągu. W tym kraju o olbrzymich rozmiarach koleje stale przynoszą deficyt, bo dla pełnego pokrycia wydatków zarządu kolei państwowych należałoby podwyższyć ceny biletów conajmniej dwukrotnie, a to jest niemożliwe. Liczba mieszkańców płd. Afryki nie przekracza dziesięciu milionów, w czym tylko dwa miliony jest białych. Wobec tego, że tubylcy w najrzadszych tylko wypadkach używają kolei, frekwencja jest istotnie minimalna.

Na tym przykładzie, jak zresztą na wielu innych, całkiem dobitnie ujawnia się, jak bardzo nonsensowa jest polityka antyimigracyjna, uprawiana przez decydujące koła pod naciskiem nacjonalistów burskich.

Jasnym jest, że ten stan rzeczy przez dłuższy okres czasu trwać nie może, gdyż jeśli Unia nie otrzyma w ciągu najbliższych lat poważnego przypływu ludności przez zwiększoną imigrację, wówczas wybuch bardzo poważnego kryzysu nie da się powstrzymać. Wiedzą o tym dobrze nacionaliści burscy, a skoro mimo wszystko nadal agitują za rygorystyczną polityką imigracyjną, działają tu inne motywy nie mające nic wspólnego z ekonomiczną strukturą kraju.

Nie należy zapomnieć, że Burowie mimo swej większości wśród ludności białej, jednak nie są właściwymi panami tego kraju. Afryka płd. jest przecież dominium angielskim. Nie należy koniecznie powracać do szczegółów wojny z Burami, gdy Anglia podbiła dla Imperium prowincje południowo-afrykańskie. W myśl dawnych zasad, Anglia po zwycięstwie szuka porozumienia z przeciwnikiem którego chce wszelkimi sposobami ułagodzić. W ten sposób cztery południowo-afrykańskie prowincje (Natal, Transvaal, Free State i Cape) zjednoczone w Unii, mają w swym życiu wewnętrznym zupełną swobodę i możność stanowienia o swym losie. Burowie korzystają też z tej okoliczności nader skwapliwie, by krok za krokiem zwiększyć swój stan posiadania w walce rywalizacyjnej z elementem angielskim.

Burowie są, jak wiadomo, holenderskiego pochodzenia. Ich masowa imigracja do południowej Afryki rozpoczęła się około 300 lat temu. Przez wiele lat ci pierwsi kolonizatorzy staczali ciężkie boje z tubylcami, póki nie podbili największej części kraju. Z biegiem czasu nowi imigranci oddalali się od kultury holenderskiej, a nawet język ich uległ tak znacznym zmianom, że dziś rodowity holenderczyk nie bez wielkich trudności mógłby się porozumieć z afrykańskim Burem. Starają się też Burowie od wielu lat ugruntować swoją własną kulturę i pielęgnują swój język, nazwany Africaans, w którym pojawiają się nietylko dzienniki, ale wydawane są też w języku tym najcelniejsze dzieła literatury światowej. Nic też dziwnego, Africaans jest bowiem językiem wykładowym w szkołach przeznaczonych dla dzieci Burów, ponadto jednym z dwuch języków urzędowych w kraju. A Burom chodzi właśnie o to, by temu językowi zapewnić przewagę nad angielskim i uznać go za główny język Unii. Korzystają z szerokich kompetencyj przyznanych parlamenmentowi Unii, by tu większością swoich głosów krok za krokiem zdobywać co raz to szersze przywileje i prawa dla narzecza Africaans. Już dziś w wielu okolicach Afryki płd. napisy w Africaans na instytucjach rządowych zamieszczone są na pierwszym miejscu, a angielskie napisy na drugim.

Ma Anglia w Płd. Afryce swego gubernatora, reprezentującego króla, ale idąc śladem ogólnie panujących nastrojów w Afryce, ostatnio zamianowany został gubernatorem rodowity Afrykanin angielskiego pochodzenia Sir Eric Duncan. Gubernator jest oczywiście tylko reprezentacyjną osobistością, pozostawiającą pełną swobodę parlamentowi oraz wyłonionemu przez parlament rządowi.

Nacjonaliści burscy z drem Malanem na czele wystawili ostatnio jako jeden ze swych głównych postulatów, nie mniej ni więcej jak przekształcenie Afryki płd. na niezależną republikę, co byłoby oczywiście równoznaczne z zupełnym oderwaniem się od Anglii.

Podobnie jak we wszystkich krajach, w których dominują wpływy angielskie tak też i w Afryce płd. panuje pełna swoboda i wolność słowa. Nikt nie przeszkadza też separatystycznej agitacji Malana. Inną jest rzeczą jak Anglia zareagowałaby w konkretnym wypadku, gdyby doprawdy doszło do uchwały parlamentu w myśl życzeń Malana.

Ciekawe jednak, że hasło oderwania Afryki od Anglii nie działa zachęcająco nawet na masy farmerów burskich, którzy doskonale wiedzą, że Anglia jest głównym odbiorcą nie tylko złota południowo-afrykańskiego, ale że i eksport wełny, stanowiący jedno z głównych źródeł dochodu farmerów, ma swój główny rynek zbytu w Anglii.

Dla zdobycia zwolenników musi zatem dr Malan używać innego jeszcze, bardziej „popularnego" hasła, a jest nim walka przeciw imigracji.

Tu jest doprawdy szerokie pole dla popisów demagogicznych. Nietrudno bowiem wmawiać ludziom dążącym do zrobienia majątków, że zadanie ich będzie ułatwione, jeśli tylko ustanie przypływ nowych imigrantów, szczególnie Żydów, którzy dotychczas — wedle twierdzenia malanistów — w swym ręku rzekomo skoncentrowali największe majątki w kraju. Podobne „argumenty" agitacji antysemickiej są zresztą znane również z innych terenów.

W rzeczywistości nie może jednak być tajemnicą nawet dla nacjonalistów, że wstrzymanie imigracji na dłuższą metę hamować musi dalszy rozwój kraju i w konsekwencji doprowadzić musi do ciężkiego przesilenia ekonomicznego, które przy uprawianiu podobnej polityki antyimigracyjnej prędzej czy później wybuchnąć musi. Bogactwo południowej Afryki opiera się na eksporcie złota i na olbrzymich dochodach wpływających z tego źródła do kasy rządowej. Ale właśnie ostatni kryzys na rynku akcyj złota wykazał, jak niezdrowo jest opierać się tylko na złocie. Przemysł nie jest jeszcze rozwinięty w południowej Afryce w dostatecznej mierze, i dopóki nie wzrośnie w samym kraju liczba konsumentów, dopóty nie może być mowy o zdrowej gospodarce.

Imigracja jest zatem dla południowej Afryki koniecznością wprost życiową.

Nacjonaliści burscy obawiają się, by przy dalszej imigracji nie została naruszona większość, jaką obecnie posiadają w kraju wśród ludności białej. Chcieliby, ażeby do kraju przybywali wyłącznie tacy imigranci, którzyby zasilili szeregi Burów. Rozumie się, że Holenderczycy, którzy byli z tego punktu widzenia najbardziej pożądani, do Afryki nie przybywają, ponieważ mają możność zarobkowania u siebie w kraju, a zresztą ma Holandia swoje własne kolonie, w których czynione są największe ułatwienia dla Holendrów, zamierzających się tam osiedlić. Imigracji niemieckiej (aryjskiej!) Afryka obawia się ze względu na pretensje kolonialne Niemiec, narody znowu słowiańskie uważane są przez Burów za nie nadające się do asymilacji, podobnie jak i Żydzi. Powstaje zatem kwestia, skąd czerpać materiał ludzki dla zaludnienia pustych obszarów?

Na razie kwestia ta nie jest rozwiązana i trudno uwierzyć, by znalazło się rozwiązanie po myśli nacjonalistów.

W obawie przed dalszym wzrostem ruchu nacjonalistycznego rząd przeforsował w parlamencie przyjęcie nowej ustawy o „zdolności asymilacyjnej" imigranta. Ustawa uniemożliwia faktycznie imigrację żydowską do południowej Afryki.

Nie można jednak wróżyć nowej ustawie antyimigracyjnej długiego żywota. Prawa życiowe są o wiele silniejsze aniżeli rozporządzenia wydawane nawet na podstawie jednomyślnych prawie uchwał parlamentu. Olbrzymie bezludne obszary silnie przemawiają za szerokim otwarciem wrót kraju dla nowej imigracji i żadna ustawa nie powstrzyma naturalnego biegu życia. Prędzej czy później z konieczności będzie musiała nastąpić gruntowna rewizja niedawno przyjętej ustawy. Z drugiej jednak strony nie należy się łudzić nadziejami na jakiekolwiek zmiany w polityce imigracyjnej w ciągu najbliższego roku, t. j. do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu.

* * *

W drugi dzień mojej podróży wsiada do mojego przedziału żydowski rolnik z Kapsztatu. Przy tej sposobności warto wspomnieć, że Żydzi płd. Afryki zajmują się nie tylko handlem; Afryka płd. liczy około 1.000 farmerów żydowskich rozrzuconych po całym kraju, a częściowo skoncentrowanych w Transvalu. Ciekawe

też, że właśnie żydowskie gospodarstwa rolne w południowej Afryce są najlepiej postawione. Dzięki intensywnej gospodarce i wprowadzeniu ulepszonych metod pracy wydajność gleby została znacznie podwyższona tak, że fermy żydowskie są poniekąd wzorem dla okolicznych farmerów-Burów. Gospodarstwa rolne opierają się tu, jak wszędzie zresztą w południowej Afryce, na wielkiej własności ziemskiej. W większej mierze aniżeli sąsiedzi nieżydowscy, żydowscy farmerzy poświęcają uwagę sztucznym nawozom, co się w bardzo znacznej mierze przyczynia do użyźnienia roli. W niektórych okolicach wydajność ferm żydowskich jest dziesięciokrotnie wyższa aniżeli na fermach burskich. Organizacja pracy polega tu jak w Unii na ogólnie przyjętym systemie, że biały nadzoruje, a właściwa praca wykonywana jest przez tubylca.

Podczas, gdy farmerzy burscy muszą często ubiegać się o kredyty i pomoc rządową, żydowskie gospodarstwa rolne są tak postawione, że pracują bez deficytu. I pomyśleć, że żaden z farmerów żydowskich nie urodził się w Afryce i w swej przeważającej większości pochodzą z małych miasteczek litewskich.

SZ. GOTTLIEB.

Czechosłowacja wobec nowej antyczeskiej kampanii niemieckiej

Praga, 23. 6. (C). Osią zainteresowania czechosłowackiej opinii publicznej w dalszym ciągu pozostaje wznowiona kampania niemiecka przeciw Czechosłowacji w związku z aferą Weigla, o której pisaliśmy już obszernie. Czynniki urzędowe sprostowały kategorycznie twierdzenia prasy niemieckiej, jakoby Weigel, były pracownik praskiej fabryki masek gazowych, aresztowany w listopadzie ub. r. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa, a zwolniony w maju b. r. był w więzieniu policyjnym źle traktowany. Sprawa jest obecnie przedmiotem rokowań dyplomatycznych między Pragą i Berlinem, wobec czego prasa czechosłowacka wstrzymuje się od jakichkolwiek gwałtowniejszych wystąpień przeciw niemieckim insynuacjom, aby nie utrudniać rokowań. Ogranicza się tylko do przytaczania głosów prasy francuskiej i angielskiej, poświęconych tej sprawie, a które zgodnie potwierdzają, że kampania antyczechosłowacka Niemiec jest szantażem na mocarstwach zachodnich.

To twierdzenie prasy francuskiej i angielskiej przyjmuje się w Pradze z zadowoleniem, gdyż wymownie świadczy to, że propaganda niemiecka na zachodzie skończyła się sromotnym fiaskiem.

Opinia czechosłowacka jednak dużo uwagi poświęca także sprawom wewnętrznym, których pod koniec sesji parlamentarnej wyłoniło się dużo. Na porządku dziennym obrad parlamentu jest cały szereg przedłożeń o charakterze politycznym i gospodarczym. Największe bodaj zainteresowanie budzi projekt ustawy o autonomii Rusi Podkarpackiej. Chodzi mianowicie o rozszerzenie prerogatyw gubernatora Rusi Podkarpackiej. Ustawa ma być na razie pierwszym etapem na drodze do zupełnej autonomii tego kraju.

Jak to było z balonami niemieckimi nad Czechosłowacją

Praga, 23. 6. (z) W związku z wiadomościami po chodzącymi ze źródeł berlińskich, o zmuszeniu dwóch balonów niemieckich, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta do lądowania na terytorium Czechosłowacji, tutejsze koła oficjalne wyjaśniają: Kiedy balony ukazały się nad lotniskiem w Pilźnie, komendant lotniska wydał jednemu z pilotów rozkaz wzniesienia się celem rozpoznania znaków rejestracyjnych balonów. Pilot okrążył balon niemiecki „Chemnitz" — podobnie zresztą jak i inne balony uczestniczące w zawodach które znalazły się nad Pilznem — przy czym oddał zawodnikom pozdrowienie skinieniem ręki. — Żaden z balonów, a zatem także i „Chemnitz" nie otrzymał rozkazu lądowania, który dawany jest zapomocą rakiety świetlnej. Widocznie załoga Chemnitz nie zna przepisów międzynarodowych, lub też wskutek nieporozumienia uważała zachowanie się pilota czeskiego za rozkaz lądowania, do którego się zastosowała. Inne balony okrążane przez tego samego pilota, zrozumiały jego ruch i odwzajemniwszy pozdrowienie, kontynuowały lot. Ogółem na terenie Czechosłowacji lądowały dwa balony francuskie, dwa niemieckie i jeden belgijski.

Również drugi balon niemiecki „Hildebrandt" miał pecha. Pojawił on się w okolicy Josefstadt w poniedziałek wieczór. Patrol żandarmerii powietrznej uważając, że czas pojawienia się balonu w tym miejscu nie odpowiada czasowi lotu z Brukseli, a w dodatku z uwagi na teren, który był niejednokrotnie widownią niedozwolonych przelotów, zmusił załogę „Hildebrandta" do lądowania. Gdy się okazało, że chodzi o balon, biorący udział w zawodach, władze miejscowe poczyniły lotnikom niemieckim wszelkie udogodnienia.

Okręt i samolot zatrzymane przez powstańców

Saint Jeande Luz 23. 6. (R) Transportowiec „Mariana Moler" płynący pod flagą brytyjską i wiozący 1700 pasażerów ewakuowanych z Santanderu zatrzymany został na pełnym morzu przez okręt powstańczy. Dowódca okrętu stwierdził, że wśród pasażerów znajdowali się liczni przebrani milicjanci i zawiadomił niezwłocznie o tym dowódcę pancernika angielskiego „Resolution" pełniącego kontrolę tej części wybrzeży. Transportowiec odpłynął następnie po Saint Jean Luz pod eskortą torpedowca angielskiego. Po przybyciu do portu, na pokładzie transportowca zjawił się konsul W. Brytanii w towarzystwie komisarza policji.

Bajonna 23. 6. (R) Według informacyj ze źródeł powstańczych samolot komunikacyjny, kursujący między Tuluzą a Santanderem zmuszony był do lądowania na skutek uszkodzenia motoru w miejscowości Zaraus o 20 klm. na zachód od San Sebastian czyli na obszarze znajdującym się pod władzą powstańczą. Wśród pasażerów znajdowali się minister rządu baskijskiego Espinoza i francuski porucznik rezerwy Georges Rouge.

JÓZEF ROTH 33)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Część druga.

ROZDZIAŁ XVIII.

Nad miastem rozpięte było łagodne, błękitne niebo poranne. Rosa w ogrodach rozsiewała świeży, orzeźwiający aromat, który mieszał się z ciepłym, ostrym zapachem młodych, nowonarodzonych bochenków chleba i bułek w koszach piekarczyków.

Poranek wiosenny pełen był promiennego wdzięku. Lecz biedny szach nie dostrzegał tego wszystkiego. Sunął w zamkniętym powozie przez uśmiechnięte ulice, raczej pod strażą, niż w towarzystwie dwóch poważnych panów ze świty. Był w złym humorze. Z przygody ostatniej nocy zachował wprawdzie przyjemne wspomnienie, lecz w swojej zdrowej prostocie spodziewał się przeżycia wielkiego i uroczystego; przeobrażenia serca; przełomu w sposobie patrzenia, słyszenia, odczuwania. Prawdę powiedziawszy, było to pierwsze w jego życiu rozczarowanie. Obiecywał sobie wspaniałą uroczystość, a to była maleńka zabawa. Czy o wiele więcej wiedział teraz o europejskiej miłości niż przedtem? Już nie kochał miasta tak, jak wczoraj wieczorem. Cały wczorajszy wieczór wydawał mu się teraz jakimś błyskotliwym mamidłem. Im dłużej trwała jazda, im słoneczniej dojrzewał dzień, tym bardziej zaciemniała się dusza Jego Cesarskiej Mości i tym większa stawała się jego gorycz. Przypomniał sobie mądre słowa głównego eunucha, który mu powiedział, że rozkosz i nowość to tylko złudzenia. Bardzo wiele miał w sercu goryczy i także pewną tęsknotę za skruchą. Uczucie jego podobne było do uczucia chłopca, który przed godziną połamał najnowszą swoją zabawkę.

Ani słowem nie zwrócił się do towarzyszących mu ludzi. Gdyby miał ochotę wyrzec choć jedno słowo, najchętniej powiedziałby, że — dajmy na to — świat, który przed kilku godzinami był tak bogaty, teraz nagle stał się pusty. Ale czy coś podobnego przystoi jemu, szachowi i władcy?

Gdy tylko dotarł do miejsca przeznaczenia — kazał wezwać do siebie pierwszego eunucha. Wyciskając pomału łyżeczką sok z pomarańczy, zapytał eunucha, jak mu się tu podoba. W pokoju unosił się ciepły, domowy, rzekłbyś niemal perski zapach mocnej kawy, którą Jego Cesarska Mość pił przed chwilą. Gotowano ją na małym, przyjemnym, nieosłoniętym płomyku, w specjalnym, glinianym naczyniu. Ognik jeszcze płonął; wyglądał jak ogień ofiarny.

Eunuch odpowiedział, że mu się tu podoba jak wszędzie, jeżeli tylko może być w pobliżu swego pana. Stary łgarz — pomyślał szach. Ale przyjemnie mu było słuchać pochlebstw.

Szach rzekł: — Chętniebym zatruł ci życie. Byłaby to kara za twoje kłamstwa.

— Pan zawsze jest łaskawy — rzekł eunuch — nawet kara z jego ręki nie zatruje mi życia!

— Jak mają się moje kobiety? — zapytał szach.

— Panie! — odrzekł eunuch — jadają dobrze, są zdrowe, sypiają wygodnie, w obszernych i wygodnych łóżkach. Tylko z jednego powodu są nieszczęśliwe: że ich władca ich nie odwiedza.

— Nie chcę widzieć żadnej kobiety przez cały rok. Europejka również nie dała mi szczęścia. Ty jeden to przepowiedziałeś. Czy trzeba koniecznie być rzezańcem, chcąc posiadać mądrość?

— Panie! — odpowiedział eunuch. — Znam także głupich eunuchów i mądrych normalnych mężczyzn.

Była w tych słowach obelga, szach czuł to dobrze.

— Cobyś czynił, gdybyś rozczarował się? — zapytał monarcha.

— Martwiłbym się i płakałbym, panie. Rozczarowania są kosztowne.

— Oczywiście, tak jest! — rzekł szach, kazał sobie podać nargilę i milczał przez dłuższą chwilę.

W ciągu tej dłuższej chwili zdążył zadecydować, że wróci do domu. Miał dosyć tego. Zachód go nękał. Zachód nie dotrzymał tego, co obiecał. Smutek zasnuł jego miękką, żółtawą twarz, którą mimo młodzieńczolśniącej brody przez sekundę robił wrażenie starczej.

(C. d. n.)

Wieża Eiffla

Na polu Marsowym o kilkadziesiąt metrów od wybrzeża Sekwany, wznosi się wysoka, wysmukła żelazna wieża, widoczna w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wokoło, symbol stolicy świata, wieża Eiffla.

Mija 50 lat odkąd ta wieża żelazna stała się ozdobą i charakterystycznym budynkiem — emblematem Paryża. Dokładnie 5-go listopada 1886 roku Aleksander Gustaw Eiffel, otrzymał koncesję na zbudowanie gmachu żelaznego wysokości trzystu mertów, tak, by był gotowy na otwarcie Wystawy Międzynarodowej, mającej się odbyć w roku 1889. Jednocześnie uprawniono inżyniera Eiffla, by za wstęp do swego gmachu pobierał opłaty, oraz udzielono mu subwencji w wysokości 1.500.000 franków. Po latach 20 wieża przejść miała na własność miasta Paryża.

Inżynier Eiffel miał już wtedy 54 lata i był znanym konstruktorem. Największą sławę przy niósł mu most, łączący dwa grzbiety górskie na pograniczu departamentów Cantal i Correre. Most ten długości 534 metrów ma łuk środkowy o rozpiętości 165 metrów i poziom przelotu na wysokości 122 metrów nad ziemią.

Wieża jednak, którą teraz zamierzał budować, miała przekroczyć wszystko, co dotychczas w dziedzinie konstrukcji uczyniono — i inżynier Eiffel nie zawiódł zaufania. Wieża jego stała się jednym z cudów świata. Dowodem widomym myśli twórczej, egzaminem przemysłu metalowego francuskiego, rekordem, o jakim dotychczas nikt marzyć nie śmiał.

Cofnijmy się w te czasy, przypomnijmy sobie, że nie było jeszcze wtedy dzisiejszych lekkich i wytrzymałych konstrukcji żelazo-betonowych, że nowojorskie drapacze nieba nie sięgały wtedy ponad 15 pięter, przypomnijmy sobie, że największy ówczesny budynek Ameryki — posąg Wolności w porcie Nowego Jorku, pochodzi z Francji — a wtedy dopiero zdamy sobie sprawę z wielkości dzieła inż. Eiffla.

Ta stalowa iglica, wbita w grunt Paryża — w Pole Marsowe, będące dawniej miejscem parad wojskowych, miała swoją głęboką wymowę: była drogowskazem otwierającym drogę do nowej epoki — wskazującym perspektywy takiego rozwoju techniki, o jakim ówczesna marzyli nieliczni tylko entuzjaści.

Czyż trzeba opisywać świetnie znaną z ilustracji wieżę? Nie ma chyba cywilizowanego człowieka, któryby jej nie widział, jeżeli nie w kinie, to na fotografii w dzień sterczącą, jak delikatna, ażurowa igła nad morzem domów, w nocy rozbłyskującą setkami tysięcy świateł, jako reklama znanej marki samochodów, lub jako zegar elektryczny. 7.000.000 kilogramów żelaza tworzy skomplikowaną sieć coraz cieńszych ku górze kształtowników, połączonych nitami (w ogólnej ilości 2.500.000).

Do oglądania okolic z wieży służą trzy tarasy, na wysokości 57, 115 i 276 metrów, na szczytową platformę leżącą na wysokości 300,65 m wiedzie 1.710 stopni, albo trzy dźwigi. Pole widzenia z tej platformy obejmuje 85 kilometrów i dlatego wieża Eiffla odegrała olbrzymią rolę w czasie ostatniej wojny jako punkt obserwacyjny. „Już dla tego samego opłaciło się ją budować" — powiedział generał Gallieni. I dodał: — „Nie należy jej rozbierać".

Bo takie głosy co pewien czas rozlegają się. Już po wystawie 1889 roku, mówiono o jej rozbiórce. Potem, po drugiej wystawie, w roku 1900 podniosły się te same głosy. Aż wreszcie dziś, gdy wdzięczna igła stalowa liczy sobie już 50 lat — słychać znowu żądania rozebrania tej wieży. Tym razem zarzuty stawiane dziełu inżyniera Eiffla są ciężkie. Przede wszystkim wieża jest za niska. Można już dziś zbudować jak projektuje pewne pismo paryskie — wieżę, wysokości trzech kilometrów, następnie żelazo, z którego zbudowano wieżę jest już dziś stare i zniszczone, może ulec nagłemu rozkładowi i wieża może runąć. Wreszcie, że wieża szpeci Paryż, że jest jego charakterystyczną cechą, a Paryż przecie ma tyle wspaniałych gmachów, które mogłyby lepiej reprezentować stolicę świata, niż ta góra starego żelaza.

Jak widzimy — Paryżanie nie są zadowoleni z tego cudu świata. Nie może też bronić jej autor, bo zmarł w roku 1923, to też może zniknie niedługo ta piękna sylwetka z widoków miasta — zastąpiona jakimś jeszcze wspanialszym wykwitem francuskiego ducha.

Do głębi wzruszeni zawiadamiamy o śmierci naszego długoletniego Członka i Przewodniczącego Zgromadzenia Reprezentantów tut. Gminy Izraelickiej

Bł. p.

MAKSYMILIANA ROTTERA

który zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64

Pogrzeb odbył się w Rybniku w środę dnia 23-go czerwca 1937 r.

ZWIERZCHNOŚĆ I ZGROMADZENIE REPREZENTANTÓW
Gminy Izraelickiej w Rybniku

Za murami Kremlu

Jak łotewski minister spraw zagranicznych zwiedzał Kreml

(c) Specjalny korespondent łotewskiego pisma „Rits", który towarzyszył ministrowi spraw zagranicznych W. Muntersowi w podróży do Moskwy, opisuje swe wrażenia, jakie odniósł z wizyty w Kremlu.

W Moskwie jest nie wielu tylko ludzi, którzy mają dostęp do Kremlu. Już ogromny Plac Czerwony przed Kremlem bywa zazwy czaj pusty; przechadzają się po tym placu głównie straże umundurowane lub cywilne. Podczas gdy w całym mieście panuje żywy ruch, okolica Kremlu wygląda jak wymarła. Za wysokimi murami Kremlu żyje władca związku sowietów — Stalin. Podczas jego codziennej pracy widzi go tylko bardzo mało najbliższych współpracowników.

Specjalny korespondent „Ritsu" miał sposobność zwiedzić Kreml wraz z ministrem spraw zagranicznych Muntersem. Goście łotewscy czterema samochodami szybko przejechali ulicami miasto do Kremlu. W pierwszym samochodzie jechali agenci G. P. U., następnie jechał samochód ministra Muntersa, dalej jego świta i dziennikarze. Przed bramą zatrzymał samochody oficer komisariatu spraw wewnętrznych, który skontrolowawszy numery samochodów i zliczywszy uczestników, dał pozwolenie na wjazd. Straż stojąca przed bramą salutowała każdy samochód prezentowaniem broni.

Ulice i place Kremlu są puste. Tu i tam spotkać można straże. Tylko kilka kobiet, w jednakowych chustach czerwonych, jakby schowało się za węgieł. Jedna z nich popycha wózek, a towarzyszy im straż.

Samochody zatrzymały się przed Muzeum starej broni. Historyczne to muzeum istniało już za czesów caratu. Teraz przybyły nowe eksponaty. Zwiedzających oczywiście jest mało, gdyż zwiedzać mogą tylko ci, którzy uzyskali specjalne zezwolenie na zwiedzenie Kremlu. Dopiero za rządów sowieckich utworzono tu dalsze oddziały muzeum: dział płaszczów carskich, koron, naczyń liturgicznych, krzyży, biblii. Wszystko błyszczy, wysadzone drogocennymi kamieniami i złotem. Nagromadzono tu niebywałe mnóstwo cennych ikon. Słusznie jeden z dyplomatów zaznaczył, że w budynku tym złotem, srebrem i drogimi kamieniami napisana jest znaczna część historii rosyjskiej.

Dalej goście oglądali Car - Kołokoł, (dzwon) i Car-puszkę (działo) i inne zabytki Kremla. Kopuły licznych świątyń już nie błyszczą w słońcu. Są zabrudzone tak jak brudne są i bramy tych starych świątyń. Grubą warstwą prochu pokryte są oddawna nieruchome dzwony, które kiedyś rozlegały się w całej Moskwie. Kościoły te przemieniono w muzea. Jednak w Moskwie istnieją kościoły, w których odbywają się nabożeństwa. Podczas takich nabożeństw kościoły są zawsze przepełnione.

Munters u Stalina

Ceremoniał „dworski" w Sowietach

(c) Moskiewski korespondent „Timesów" pisze o spotkaniu łotewskiego ministra spraw zagranicznych W. Muntersa ze Stalinem w Moskwie, na śniadaniu wydanym przez prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa na Kremlu. Stalin spotkał się z Muntersem w obecności wszystkich członków rządu i wielu zaproszonych gości. Rozmowa trwała około pół godziny.

Śniadanie, wydane przez Mołotowa na cześć gościa łotewskiego i jego małżonki odbyło się o godzinie 2. Przedtem minister Munters konferował przeszło godzinę z Litwinowem i był na audiencji u przewodniczącego C. K. W. ZSSR Kalinina oraz prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa.

Przyjęcie u Mołotowa było pono nadzwyczaj serdeczne. Munters żywo rozmawiał z Mołotowem. Kiedy już zabawa była w pełnym toku, nastąpiła „niespodzianka". Niespodziewanie otwarły się drzwi sąsiedniego pokoju i wkroczył nagle Stalin. Wszyscy powitali go przez powstanie. Stalin powitał małżonkę komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, następnie ministra spraw zagranicznych Muntersa i innych uczestników przyjęcia. Stalin następnie zasiadł do stołu, a kiedy reszta towarzystwa odeszła do innych pokoi, gdzie podawano kawę, odszedł tam i Stalin w towarzystwie Muntersa, posła łotewskiego Kocinsza i Woroszyłowa. Tam znowu zasiedli do stołu wraz z Litwinowem. Wokoło stali wszyscy inni członkowie rządu sowieckiego, którzy brali udział w rozmowie, jaka rozwinęła się przy tym stole.

Stalin żywo interesował się sprawami łotewskimi, szczególnie interesował się reformą rolną, jaką przeprowadza Łotwa, oraz ogólnymi stosunkami w tym państwie. Stalin też wyraził swe zapatrywania na sytuację międzynarodową i najbliższe zadania Związku Sowieckiego. Czy wspomniał też, kogo teraz z kolei zamierza postawić „pod ściankę" — o tym milczy korespondent „Timesów", dodając tylko, że „ciekawa" rozmowa zakończona została dopiero o godzinie pół do szóstej wieczorem.

Dziennikarz angielski zaznacza, że z Stalinem rozmawiało dotychczas bardzo nie wielu polityków europejskich. Byli to: angielski minister spraw zagranicznych Eden, prezydent Czechosłowacji dr Benesz i były francuski minister spraw zagranicznych Laval. Obecnie ten wątpliwy zaszczyt spotkał łotewskiego ministra spraw zagranicznych Muntersa.

Przegląd gospodarczy

Skutki walki ekonomicznej

Warszawa 23. 6. (A) W sferach handlowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niezwykłej stagnacji we wszystkich branżach. Takiego zastoju nie notowano w czewcu od szeregu lat. Nie notowano także jeszcze nigdy tak wielkiej ilości zwrotów w towarach.

Obliczają, że około 50 proc. towarów zamówionych przez kupców prowincjonalnych wraca, przy czym kupcy załączają listy, że towaru nie mogą wykupić, gdyż z powodu bojkotu i terroru antyżydowskiego obroty niesłychanie zmalały, a na kresach wschodnich handel prawie zupełnie zamarł.

Rezultaty kryzysu tego nie dają na siebie długo czekać i już obecnie na Gęsiej i na Nalewkach mnożą się bankructwa. Na Gęsiej zbankrutowało w ostatnich dniach na większą sumę pieniędzy 2 kupców manufaktury i konfekcji, którzy prowadzą swoje przedsiębiorstwa ponad 30 lat.

Przeciw nadmiernym inwestycjom w przemyśle mięsnym

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło, że powstawanie w chwili obecnej eksportowych przetwórni mięsnych częstokroć nie jest gospodarczo pożądane i uzasadnione. Potrzeba bowiem tych przetwórni nie jest odczuwana, ani od strony zbytu trzody chlewnej na danym terenie, ani też od strony wykorzystania możliwości eksportowych na rynkach zagranicznych. Zaobserwowany ostatnio objaw inwestowania w eksportowym przemyśle mięsnym, wypływający z przesłanek czysto koniunkturalnych wydaje się tym bardziej niepożądany, że jednocześnie istnieją duże potrzeby w zakresie produkcji konserw warzywnych, owocowych, grzybowych, rybnych itp.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu radzi zainteresowanym, aby bez porozumienia z Ministerstwem nie angażowali się w budowie nowych eksportowych przetwórni mięsnych, gdyż to mogłoby ich narazić na poważne szkody w wypadku niedopuszczenia danej przetwórni do kontyngentu eksportowego.

Jednocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, z uwagi na znaczne zgęszczenie przetwórni mięsnych na pewnych terenach, radzi przenoszenie tych przetwórni do tych części krajów, które słabiej są pod tym względem obsłużone. (PAT)

Przemysł futrzarski

W fabrykach przerabiających skórki futrzane, obserwowano już w maju pewien ruch. Fabryki, przetwarzające uszlachetnione skórki baranie, otrzymały pierwsze transporty surowca. Zaznaczyć należy, iż ten dział produkcji futrzanej znajduje się całkowicie pod znakiem bardzo dużej zwyżki cen surowca, która w zestawieniu z cenami, placonymi w roku ubiegłym, wynosi około 50 proc. — Wpłynie to zapewne na zmniejszenie produkcji fabryk.

Podobnie kształtowała się również sytuacja w fabrykach przerabiających skórki źrebięce. Ceny surowca i w tym dziale silnie zwyżkowały, tak, że przy ich obecnym poziomie gotowy towar staje się artykułem prawie niedostępnym dla przeciętnego nabywcy. Zanotować natomiast należy stosunkowo silny rozwój przemysłu przetwarzającego skórki cielęce.

Fabryki, przerabiające skórki królicze, były w maju zatrudnione nieznacznie. Przyczyny tego leżały w późnym sprowadzeniu surowca francuskiego, którego ceny były poza tym stosunkowo wysokie.

Fabryki, przerabiające tzw. dziczyznę, również zatrudnione były w stopniu niewielkim. Na rynku znajdowały się tylko nieduże ilości surowca, pochodzenia londyńskiego.

Sytuacja przemysłu naftowego

Produkcja ropy w maju br. wyniosła według tymczasowych danych 4.184,3 cystern wobec 4155,2 cyst. w kwietniu br. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w maju br. 134,9 cyst. wobec 138,3 cyst. w kwietniu br.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4.280,5 cyst. w maju wobec 4.067,6 cyst. w kwietniu br. wyprodukowano razem 3.920,1 cyst. produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 320 cyst. wobec 3.787,8 cyst. w kwietniu br. Wyprodukowano m. in. (cystern): benzyny 789,6, nafty 1.192,9, olejów gazowych i opałowych 800,9 olejów smarowych 401,7, parafiny 182,1.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 2.298,2 cyst. wobec 2.525,7 cyst. w kwietniu br., a w tym (cystern): benzyny 662,1, nafty 550,4, olejów gazowych i opałowych 498,2, olejów smarowych 246,3, parafiny 48,7.

Eksport wyniósł łącznie 1.107,4 w maju wobec 1.313,9 cyst. w kwietniu br., a w tym (cystern): benzyny 455,3, nafty 162,9, olejów gazowych i opałowych 172,8 olejów smarowych 95,7 i parafiny 181,4

Zapasy produktów naftowych w końcu maja br. wynosiły łącznie 16.829,2 cyst. wobec 16.153,6 cyst. w końcu kwietnia br. Zapasy ropy wynosiły w końcu maja br. 2119,7 cyst. Czynnych było 26 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.330 robotników.

Zestawienie polskiego handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Polski kształtuje się pomyślniej, niż to miało miejsce w rb. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. wywieziono z Polski towarów ogółem za 490,575 tys. zł, podczas gdy w r. ub. w tym samym okresie czasu wywieziono za 411,652 tys. zł. Największy wzrost eksportu zaznaczył się w wywozie szynek, polędwic wieprzowych w puszkach, a mianowicie podniósł się z kwoty 10,693 tys. zł do 27.657 tys. zł; fornierów i dykt wywiezio no w rb. za 10.847 tys. zł wobec 9.259 tys. zł w roku ub.; cynku i pyłu cynkowego za 14,077 tys. zł w r. b. wobec 10.495 tys. zł w r. ub.; żelaza i stali za 11.690 tys. wobec 8.593 tys. zł w r. ub.; węgla za 67,477 tys. zł wobec 49,128 tys. zł. W wywozie płodów rolnych obserwujemy także pewną poprawę. Wartość wywiezionego żyta wzrosła z 11,256 tys. zł do 14.832 tys. zł w r. b. jęczmienia z 17,971 tys. zł do 22,690 tys. zł. Daje się natomiast zaobserwować spadek w wywozie następujących artykułów: bali, desek i łat z 35,939 tys. zł do 34,084 tys. zł; podkładów kolejowych z 4,232 tys. zł do 3731 tys. zł; jaj z 9,109 tys. zł do 8,029 tys. zł; szynek pekło wanych z 657 tys. zł do 42 tys. zł.



CZWARTEK 24 CZERWCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Aud. dla dzieci wiejskich 12.25 Łódzka ork. salon. 13.55 Muzyka 15.05 Lok. poradnik sport. 15.10 Muzyka 15.25 „Poobiednia lektura...“ 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Z Europy do Ameryki przez biegun“, pogad. 16.15 Pieśni Jana Galla i B. Wallek-Walewskiego 16.45 „Wakacje pracującej matki“, felieton 17 Koncert solistów. 17.50 Pogad. „Kolarski wyścig dookoła Polski“ 18 Kilka informacyj 18.05 „Chwilka społeczna“ 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Oryginalny Teatr Wyobraźni: prem. komedii radiowej pt. „Rozwód“ 19.40 Pogad. aktualna 20 „Dla Janeczków i Jasiów“ — koncert muz. lekkiej i tan. 20.45 Dziennik wiecz. i wiad. roln. 21.45 „Przygoda Stasia“ — opow. B. Prussa (III) 22 Koncert solistów 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wiecz., kom. meteor. i przegląd prasy. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 Aktualna pogad. rolnicza 12.25 p. Kraków 18 Poradnik sport. 18.05 Pogad. społeczna, 18.10 Program 18.15 Płyty 18.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.25 p. Kraków 14.50 Poradnik sport. lok. 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.35 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 „Z ostatnich odkryć prahistorycznych“, odczyt 18.10 Koncert w wyk. zesp. muz. „Aria“ 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23 „W góry, w góry, miły bracie“, wesoły felieton W. Raorta 23.15 Muzyka taneczna 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.43 Wiad. giełd 15.45 p. Kraków 18 Wiad. radiotechniczne 18.10 Program 18.15 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.55 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń 15.42 Łódzkie wiadomości giełd. 15.45 p. Kraków 18 Aktualności „Ogień bywa wrogiem“, pogad. 18.15 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert orkiestrowy 15.15 Aud. dla dzieci 17.40 Koncert Chopinowski 19.20 Słuchowisko teatralne 20.15 „Sobótki“, aud. słowno-muzyczna 21.15 Utwory solowe na harfę i gitarę 21.50 „Noc świętojańska“, report. obchodu sobótek 22.20 Sonata g-moll Rachmaninowa.

Mediolan 17.15 Koncert wokalny 21 „W krainie legendy“ ,opera Lodovico Rocca.

Radio Paris 16.45 Teatr wyobraźni 19.30 Pieśni 19.45 Recital skrzypcowy 21 „Poezja i wirtuozowstwo w utworach Chopina“ — koncert Chopinowski w wyk. Alfreda Cortot.

Londyn Reg. 17 Aud. dla dzieci 18 „Pan Barley bawi zagranicą“ — komedia muzyczna Henmana 20 „Don Juan de Manara“ — opera Gossensa 21.20 Koncert ork. dętej.

Praga 16.10 Koncert popularny 19.10 Słuchowisko 20.40 Śląskie pieśni ludowe 21 Koncert symfoniczny 22.20 Kwintet f-moll Brahmsa.

Monte Ceneri 19.55 „Aida“ — opera Verdi'ego.

NIEFRASOBLIWA KOMEDIA W RADIO

Alicja Ramsay i Rudolf de Cordova, to para małżeńska, a zarazem sympatyczna spółka literacka. Cordova po śmierci żony radiofonizuje jej utwory sceniczne. Słyszeliśmy w ubiegłym sezonie nadane przez rozgłośnię Poznańską słuchowisko tej spółki pt. „Dr. Abernethy przyjmuje“.

Obecnie zaprezentuje Polskie Radio swym słuchaczom komedię „Rozwód“, Lekko, niefrasobliwie opowiedziane nieszkodliwe kłótnie młodego małżeństwa, które godzi starszy przyjaciel lord Birchington. Słuchowisko to nadane będzie dziś o godz. 19 w przekładzie polskim A. Zagórskiej. Niesforną parę małżeńską odtworzą, dawno niesłyszani przez mikrofon, znakomici artyści: Maria Malicka i Mariusz Maszyński. Lordem będzie Stanisław Stanisławski. Reżyseria Tadeusza Byrskiego.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM W PROGRAMIE CZWARTKOWYM

Program radiowy w czwartek obfituje w koncerty solistów: radiosłuchacze usłyszą tego dnia wielu swych ulubieńców. O godz. 17 grać będzie Maryla Jonasówna utwory Malinowskiego i Moszkowskiego oraz śpiewać będzie Wanda Madejowa pieśni Szopskiego, Czajkowskiego i innych. Wieczorem o godz. 22 wystąpią: pianistka Gertruda Konatkowska, śpiewak Aleksander Karpacki i wiolonczelista D. Danczowski. Słuchacze Warszawy II usłyszą o godz. 15.10 skrzypcowe utwory w wykonaniu Lidii Kmitowej oraz pieśni śpiewane przez Halinę Stecką.

Murzyn Joe Louis -- mistrzem świata

Chicago 23. 6. W obecności 65 tysięcy widzów bokser Joe Louis znokautował w ósmej rundzie szampiona świata wszystkich kategoryj Jimmy Braddocka. Tym samym Louis zdobył mistrzostwo świata. Spotkanie przewidziane było na 15 rund.

Międzynarodowy kongres filatelistyczny

W ramach międzynarodowej wystawy filatelistycznej, jaka odbywa się obecnie w Paryżu, w dniu 25 bm. nastąpi uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu filatelistów z udziałem przedstawicieli krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Dziś zamknięcie przewodu sądowego w procesie Doboszyńskiego

KRAKÓW, 24 czerwca

Nieomylnym znakiem zbliżającego się zakończenia procesu Adama Doboszyńskiego jest przebieg wczorajszej rozprawy, poświęconej odczytaniu zawnioskowanych aktów. Znajdują się wśród nich protokoły oględzin posterunku P. P. w Myślenicach i mieszkania starosty Basary, oraz opisy t. zw. dowodów rzeczowych. Poza przedstawieniem obrazu zniszczenia na posterunku i w mieszkaniu starosty, protokół zawiera stwierdzenie, że na posterunku oddane zostały przez uczestników napadu dwa strzały, podczas gdy w mieszkaniu starosty nie strzelano. Wśród dowodów rzeczowych znajdują się laski, karabin, rewolwery, naboje, noże, ładownice, plecaki, i td., a nadto znalezione przy poszczególnych oskarżonych zapiski i dokumenty. Doboszyński miał przy sobie pistolet „Steyer" mapę okolic Myślenic z odległościomierzem, odpis rozkładu jazdy, egzemplarz „Orędownika" i „Samoobrony" ulotki zatytułowane „Polska dla Polaków", latarkę, gwizdek, portfel i td.

Podczas odczytywania przez protokolanta wspomnianych aktów, wśród sędziów przysięgłych krążą 3 albumy, zawierające cały szereg zdjęć fotograficznych, sporządzonych przez władze śledcze na miejscu zbrodniczej wyprawy.

Następnie woźny demonstruje sędziom przysięgłym wszystkie dowody rzeczowe, których opis poprzednio odczytano.

Odczytany wykaz szkód, wyrządzonych na posterunku policji w Myślenicach, obejmuje następujące pozycje:

6 karabinów służbowych	Zł 566.20
240 naboi	72.—
2 bagnety z pasami	50.—
8 karabinów niemieckich z bagn.	1212.—
218 naboi	65.40
5 pałek gumowych	60.—
5 ładownic podwójnych	60.—
5 łańcuszków z kłódkami	45.—
5 opatrunków	6.—
5 notatników służbowych	2.—
10 granatów łzawiących	120.—
gotówka z mandatów karnych	20.—
plombownica do szafy	10.—
pistolet automatyczny	30.—
Razem	2318.60

Drugie zestawienie:

4 lampki	Zł 12.—
2 pistolety Steyer	80.—
1 rewolwer	40.—
5 pasów służbowych	25.—
gotówka	25.—
wieczne pióro	20.—
szkło powiększające	5.—
ołówek	—.20
pieczątki	7.—
4 metry stalowe	8.—
Uszkodzenie 2 szuflad	8.—
Razem	230.20

Dalsze zestawienie zawiera koszta naprawy 6 zniszczonych szaf na kwotę Zł. 41, a ostatnie podaje na Zł. 50 koszta wyłamanych i uszkodzonych drzwi, oraz 2 wybitych szyb.

W dalszym ciągu odczytuje się akta szeregu spraw administracyjnych, wytoczonych Doboszyńskiemu i innym członkom Stronnictwa Narodowego o przekroczenie ustawy o zgromadzeniach. Od wyroków, wydanych w trybie administracyjnym, zainteresowani odwoływali się do sądu, gdzie zapadły wyroki uniewinniające.

Jedna sprawa Doboszyńskiego o przeprowadzenie akcji bojkotowej wobec sklepów żydowskich w Skawinie w okresie przedświątecznym, przy czym Doboszyński dopuścił się obrazy interweniującego przodownika policji, któremu zarzucił nieprzestrzeganie ustawy, nie była jeszcze sądzona.

Także dwie inne sprawy Doboszyńskiego, w tym jedna prasowa, są jeszcze w toku.

Po przerwie przewodniczący zarządził odczytanie zawnioskowanych przez obronę artykułów Doboszyńskiego w różnych pismach endeckich.

Rozprawa trwała do godz. 4 pop. Sąd dopuścił wniosek o przesłuchanie dr. Kuśnierza, który powołany został na okoliczność czy dr. Drobner przemawiał w Radzie m. Krakowa i wspomniał o paleniu kościołów. Dr. Kuśnierz będzie zeznawał na wstępie dzisiejszej rozprawy.

W toku dzisiejszej rozprawy będą czytane dalsze akta sprawy, po czym postawione zostaną pytania sędziom przysięgłym. Prokurator zabierze głos na wstępie jutrzejszej rozprawy. Wyrok spodziewany jest w ciągu soboty.

„Romantyzm... kastetu, żyletki i bomb..."

Z. M. P. w oświetleniu prasy lewicowej i endeckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 6. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" podaje następujący komentarz do deklaracji „sektoru" młodzieżowego Ozonu: „W deklaracji pana Rutkowskiego wybija się na plan pierwszy swoiste zestawienie zapału legionowego „z młodym pokoleniem przenikniętym ideą narodową", czyli krótko z Oenerem, endecją. Według młodego „fuerera", oba te środowiska łączy romantyzm. Młoda endecja imponuje panu Rutkowskiemu „bezwzględnością walki o treść wyznawanych ideałów". Te dwie grupy mają ze sobą współdziałać.

W kołach legionowych oświadczenie to napotkało na oburzone wzruszenie ramion. Starzy legionowi żołnierze nie mogą pogodzić się z tym, aby ktoś porównywał ich czyny niepodległościowe z romantyzmem.. kastetu, żyletki i bomb, którym odznacza się O. N. R."

Następnie „Dziennik ludowy" pisze, że oferta Ozonu pod adresem O. N. R. napotkała jak dotąd na głuche milczenie.

Warszawa, 23. 6. (A) Dzisiejsze „ABC" zostało skonfiskow. za komentarz do wczorajszej deklaracji. Z całego numeru wysuwa się ton nieprzychylny dla Z. M. P. „Warszawski Dziennik Narodowy" głosu w tej sprawie wogóle nie zabiera i pomija milczeniem całą deklarację.

Dzisiejszy „Goniec Warszawski" pisze: „ABC" organ ruchu radykalno narodowego informuje, że nowo mianowany zastępca sektoru młodzieżowego Ozonu pan Rutkowski jest bliskim współpracownikiem t. zw. grupy „Falangi" i „Ruchu Młodych", że grupa „Falanga" powstała z rozłamu z byłym Oenerem. Jest ona jeszcze bardziej radykalna niż grupa wydająca „ABC". Dąży ona do totalistycznej reformy państwa i zapatrzyła się mocno we wzory faszystowskie i hitlerowskie."

60-lecie urodzin dra J. L. Magnesa

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. Z okazji jubileuszu 60. lecia urodzin prezydenta Uniwersytetu Hebrajskiego dra J. L. Magnesa kolegium profesorów i docentów U. H. przygotowuje dzieło zbiorowe w języku hebrajskim, na które złożą się rozprawy naukowe profesorów i docentów uczelni. Dzieło ma odzwierciedlić rozwój i stan obecny U. H., jego instytutów i wydziałów. Poza tym do dzieła zbiorowego wejdą rozprawy naukowe na tematy z medycyny, geologii, botaniki, zoologii, rolnictwa i inn.

Dr. J. L. Magnes urodził się w dniu 5 lipca 1877 w San Francisko. Po ukończeniu wyższych studiów objął stanowisko rabina Emanuel Temple w Nowym Jorku. Przez długie lata odgrywał on wybitną rolę w żydowskim życiu publicznym w Ameryce, głównie w dziedzinie oświatowej. Jeszcze w r. 1912, bawiąc po raz pierwszy w Palestynie, Magnes snuł plany o budowie uniwersytetu w Jerozolimie i już wówczas upatrzył Górę Scopus na teren pod przyszły U. H. W r. 1923 Magnes osiadł z rodziną w Jerozolimie. Po otwarciu U. H. w kwietniu 1925 przez lorda Balfoura Magnes został powołany na pierwszego kanclerza uczelni. Od pierwszych dni istnienia U. H. Magnes dbał o rozwój naukowy i pomoc finansową uczelni. Po zniesieniu w r. 1935 urzędu kanclerskiego kuratorium powołało Magnesa na prezydenta U. H.

Dzieci szkolne w Tel-Awiwie

Tel Awiw, 23. 6. ŻAT. Szef wydziału szkolnictwa samorządu tel-awiwskiego Pinkas oświadczył przedstawicielom prasy, że w roku bież. liczba uczniów w szkołach tel-awiwskich wynosiła 13.000. Na przyszły rok szkolny ma się zarejestrować świeżych 3.000 dzieci. Co się tyczy 2.600 dzieci żydowskich w Jaffie, istnieje niebezpieczeństwo, że pozostaną poza szkołą, jeśli Waad Haleumi i gmina żydowska w Jaffie nie wyasygnują niezbędnych funduszów. Pinkas zaznaczył, iż potrzeba jeszcze 60 nowych oddziałów szkolnych, postanowiono jednak uruchomić tylko 25 nowych oddziałów z powodu braku lokali, to też z konieczności nauka odbywać się będzie na dwie zmiany ku niewygodzie dzieci.

Żydzi skandynawscy reprezentowani na Kongresie syjońskim

Kopenhaga, 23. 6. ŻAT. Po raz pierwszy w dziejach syjonizmu kraje skandynawskie — Dania, Szwecja a możliwie i Norwegia — będą reprezentowane na XX. Kongresie Syjonistycznym w Zurychu przez własne delegacje. W Danii i Szwecji liczba rozpowszechnionych szekli przekracza 10 proc. ludności żydowskiej. Wyniki akcji szeklowej w Norwegii nie są jeszcze znane. W charakterze delegata z Danii udaje się na kongres prezes tamtejszej organizacji syjonistycznej, zaś z Szwecji — wiceprezes organizacji, dr. Hugo Valentin.

Odszczepieńcy

Budapeszt, 23. 6. ŻAT. Według sprawozdania gminy żydowskiej w Budapeszcie, w ciągu roku 1936 gminę opuściło 900 osób. Zarząd gminy rozpatrywał środki przeciwko ruchowi odszczepieństwa.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 15 m
24	Zachód słońca 19 g 37 m
CZWARTEK	15 Tamuz 5697

Z pobytu konsula angielskiego w Krakowie

W poniedziałek i wtorek bieżącego tygodnia gościł w Krakowie konsul angielski z Warszawy major Sheily, który m. in. zwiedził chalucowe farmy rolne „Akiby" w Krzeszowicach i „Hanoar Hacijoni" w Czechowicach oraz Beth Chaluc w Bielsku.

Konsul, któremu towarzyszyli z ramienia Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie dyr. Szafar, z ramienia zaś Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie dr Hoffman, interesował się żywo warunkami pracy i pobytu w plugach młodzieży chalucowej.

We wtorek zwiedził Konsul angielski m. in. szkołę zawodową „Ognisko Pracy" i Szkołę rzemiosł przy Gimnazjum Hebrajskim w Krakowie.

—<>—

Proces Fleischerowej w sierpniu

Proces Fleischerowej i tow. rozpocznie się w krakowskim Sądzie Okręgowym w dniu 23 sierpnia br. Trybunałowi będzie przewodniczyć wiceprezes mgr Nowosielski, wotować będą s. o. dr Kronenberg i s. o. dr Wasilewski.

Prokurator Żeleński, który będzie oskarżał obok prok. dr Garbaczyńskiego, przebywa nadal w Krakowie, gdzie bada akta tej sprawy.

—<>—

Komunikat Głównej Komisji Wyborczej

dla wyborów na XX Kongres Syjoński w zach. Małopolsce i Śląsku

Na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej odbytym w dniu 22 czerwca b. r. stwierdziła Główna Komisja Wyborcza, iż w wyniku akcji szeklowej przypada Zach. Małopolsce i Śląskowi 17 mandatów na XX. Kongres Syjoński, co zostało zatwierdzone przez Egzekutywę Światowej Organizacji Syjonistycznej.

Przedstawiciele niżej wyszczególnionych ugrupowań złożyli następujące deklaracje:

a) Organizacja Ogólno-Syjonistyczna, wychodząc z założenia, że obecna sytuacja polityczna w Palestynie, jak również i tragiczne położenie Żydostwa polskiego, wymagają skoncentrowania wszystkich sił syjonistycznych dla obrony podstawowych praw i interesów narodu żydowskiego, a uniknięcia wewnętrznych tarć, zwróciła się do wszystkich frakcji syjonistycznych z propozycją przedsięwzięcia kroków, któreby pozwoliły uniknąć zaostrzonej walki wyborczej.

b) Frakcje syjonistyczne Hitachdut, Poalej Syjon i Haszomer Hacair, uznając inicjatywę powyższą za odpowiadającą powadze chwili i wychodząc z założenia, że koncentracja wszystkich sił syjonistycznych dla walki o aliję i dla odparcia politycznego niebezpieczeństwa, grożącego sprawie syjonistycznej, jest obowiązkiem syjonistycznym, zgodziły się na przedłożoną propozycję.

c) Organizacja Mizrachi: Ogólna obecna sytuacja polityczna, a w szczególności projektowany przez rząd angielski plan podziału Palestyny stanowi niebezpieczeństwo, które wymaga konsolidacji i koncentracji wszystkich odłamów Organizacji Syjonistycznej dla obrony zagrożonych naszych praw. Biorąc pod uwagę, iż walka wyborcza i połączone z akcją tą rozognienie namiętności partyjnych przyczynić się może do rozluźnienia spoistości naszego Ruchu w tej poważnej i decydującej chwili Org. Mizrachi zgadza się na przedłożoną propozycję.

d) Wszystkie powyższe ugrupowania wyrażają zgodnie przekonanie, że porozumienie w sprawie wyborów wpłynie na przyszłe ukształtowanie się zadawalniających stosunków we wszystkich instytucjach syjonistycznych w duchu wzajemnego porozumienia.

W związku z powyższym zostały zgłoszone następujące listy kandydatów:

LISTA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU OGÓLNYCH SYJONISTÓW (Zachodnia Małopolska i Śląsk)

1) Dr. Ignacy Schwarzbart, Kraków,
2) Mgr Leib Salpeter, Kraków,
3) Maria Aptowa, Kraków,
4) Dr. Juda Ohrenstein, Kraków,
5) Izak Schiff, Katowice,
6) Dr. Abraham Chomet, Tarnów,
7) Dr. Jakub Blech, Gorlice,
8) Josejf Rundstein, Chedera, kibuc Akiba, Palestyna,
9) Chaim Danhersch, Kfar Ata, kibuc Hanoar Hacijoni, Palestyna.

Zastępcy:

1) Menachem Wirth, Chedera, kibuc Akiba, Palestyna,
2) Josejf Weinberg, Katowice,
3) Dr. Daniel Hoffmann, Kraków,
4) Dr. Akiba Kohane, Kraków,
5) Elza Silbersteinowa, Kraków,
6) Szymon Bergman, Będzin,
7) Mgr Izak Margulies, Kraków,
8) Mgr Samuel Scharf, Żywiec II,
9) Chaim Löbel, Oświęcim II.

LISTA BLOKU PRACUJĄCEJ PALESTYNY

1) Dr. Ozjasz Spiro, Kraków,
2) S. Salomon, Kraków,
3) Bencijon Amici, Palestyna,
4) Dr. Bencijon Katz, Kraków,
5) Józef Grünberger, Kraków.

Zastępcy:

1) Samuel Herzog, Kraków,
2) Samuel Reiner, Kraków,
3) Prof. Menachem Mühlstein, Kraków,
4) Maksymilian Boruchowicz, Kraków,
5) Józef Zins, Bielsko.

LISTA ORG. MIZRACHI I TORA WEAWODA

1) Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Biała,
2) Dr. Eliasz Markus, Kraków,
3) Daniel Sirkis, Tel-Awiw.

Zastępcy:

1) Hirsch Stempel, Kraków,
2) Dr. Mozes Leib Kurz, Tel Awiw,
3) Salomon Salman Schragai, Tel-Awiw.

Na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej, odbytym w dniu 23. 6. br. ustalono, że ze względu na to, iż na Zach. Małopolskę i Śląsk przypada 17 mandatów, a po myśli par. 13. instrukcji wyborczej w razie gdy wszystkie wniesione listy kandydatów razem obejmą tylko tyle nazwisk, ilu delegatów wybiera zach. Małopolska i Śląsk — akt wyborczy odpada, a ważnie zgłoszeni kandydaci uznani zostają jako wybrani — kandydaci wyżej wymienionych list zostają uznani, jako delegaci na XX. Kongres Syjoński z Zach. Małopolski i Śląska, a to:

Z LISTY ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU OGÓLNYCH SYJONISTÓW (Zachodnia Małopolska i Śląsk)

1) Dr. Ignacy Schwarzbart, Kraków,
2) Mgr Leib Salpeter, Kraków,
3) Maria Aptowa, Kraków,
4) Dr. Juda Ohrenstein, Kraków,
5) Izak Schiff, Katowice,
6) Dr. Abraham Chomet, Tarnów,
7) Dr. Jakub Blech, Gorlice,
8) Josejf Rundstein, Palestyna,
9) Chaim Danhersch, Palestyna.

Z LISTY BLOKU PRACUJĄCEJ PALESTYNY

1) Dr. Ozjasz Spiro, Kraków,
2) S. Salomon, Kraków,
3) Bencijon Amici, Palestyna,
4) Dr. Bencijon Katz, Kraków,
5) Józef Grünberger, Kraków.

Z LISTY MIZRACHI I TORA WEAWODA

1) Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Biała,
2) Dr. Eliasz Markus, Kraków,
3) Daniel Sirkis, Tel-Awiw.

Za Główną Komisję Wyborczą
dla wyborów na XX. Kongres Syjoński
w Zach. Małopolsce i Śląsku
Mgr LEON SALPETER
przewodniczący

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 23. 6. Pszenica dworska czerw. stand. 30.75—31 biała stand. 30.25—30.50 targowa stand. 30—30.25 Żyto dworskie stand. 28—28.25 targowe stand. 27.75—28 Owies dworski stand. lekko zadeszcz. 29.50—30 targowy stand. lekko zadeszcz. 29—29.50 Jęczmień targowy stand. 25.25—25.75. Mąka pszenna nowe stand. 65% 45 razowa 95% 35—35.50 pastewna 19—19.50. Mąka żytnia okr. Krakowskiego nowe stand. 82% 34, 70% 37.50 razowa 95 proc. 31.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 23, 6. Akcje: Bank Polski 101 Starachowice 28 Cukier 28.50 Węgiel 19.50.

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwest. I em. 63.63 dolarowa 55.25—55.13 kupon 25.29 dolarówka 39 stabilizacyjna 370 kupon 33.42 Konsolidacyjna 51.88—52.50—52. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.25 Holandia 290.60 Londyn 26.13 Nowy Jork tel. 5.28 3/4 Oslo 131.30 Paryż 23.56 Praga 18.40 Sztokholm 134.75 Szwajcaria 121.15. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 23. 6. Ceny tranzakcyjne żyto 150 ton 27. Ceny orientacyjne: żyto 26.50—26.75 jęczmień 630-640 g/l 23—23.50 667-676 g/l 24.25—24.50 otręby żytnie stand. 19.50 pszenne grube stand. 18.25—18.50 średnie stand. 17.25—17.50 jęczmienne 17—18. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 6. Dewizy: Paryż 19.45 3/4 Londyn 21.56 3/4 Nowy Jork 4.36 3/8 Bruksela 73.67 1/2 Mediolan 23 Amsterdam 239.85 Berlin 174.90 Sztokholm 111.20 Oslo 108.40 Kopenhaga 96.30 Białogród 10 Ateny 3,95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52 1/2 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 61 w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 55.25 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 6. Kursy zamknięcia: Dillonowska 47.50 Dolarowa 51 Warszawska 49 Śląska 47.50. Tendencja niejednolita..

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 23. 6. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 21 termin 20 15/16 Cyna 247 3/4—248 termin 246 3/4—247 Straits 249 Ołów 22 15/16 termin 22 3/4 Miedź 55 3/8—1/2 termin 54 5/8—3/4 Elektrolit 61—63. Złoto 140.5.

Kopiec Piłsudskiego na ukończeniu

Prace około budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu dobiegają końca. W najbliższych dniach zostaną ukończone ostatnie szczytowe warstwy Kopca.

Kopiec od podstawy wznosi się na wysokość 36 metrów.

Do Krakowa przybywają ostatnie delegacje dla złożenia ziemi z różnych historycznych miejscowości do masywu Kopca, które to składanie zostaje zakończone z dniem 1 lipca, ze względu na ukończenie budowy całości Kopca. W ciągu ostatnich kilkunastu dni, Kopiec na Sowińcu odwiedziło i wzięło udział w sypaniu kilkaset wycieczek szkolnych z różnych miejscowości Rzeczypospolitej.

Po ukończeniu budowy Kopca zostaną w intensywnym tempie kontynuowane prace około urządzenia otoczenia.

Stan bezrobocia w województwie krakowskim

W dniu 22 bm. na terenie województwa krakowskiego zarejestrowanych w roku bieżącym bezrobotnych, zajętych jest na robotach publicznych ogółem 30.224 robotników. Z tego zajmuje przy robotach: Fundusz Pracy 8364, samorządy 6.419, na robotach państwowych zajętych jest 10.361, przedsięb. pryw. zajęły 5,080 bezrobotn. Zarejestrowanych bezrobotnych pozostających bez pracy jest obecnie na terenie województwa krakowskiego 12.603.

Liczba zatrudnionych w roku bieżącym bezrobotnych w stosunku do ubiegłego roku wykazuje b. znaczną poprawę. W zeszłym bowiem roku na 23.000 zarejestrowanych bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego znalazło pracę w okresie letnim 16.000, podczas gdy w roku bieżącym na liczbę 43.000 zarejestrowanych zajętych już zostało 30.224 osób.

Sprawa „Caro" na forum Rady m. Krakowa

W przyszłym tygodnu odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którym rozpatrzone będą zamknięcia rachunkowe przedsiębiorstw miejskich.

Jak słychać,na tym posiedzeniu ma być rozpatrywana sprawa „Cara", która swego czasu głośnym odbiła się echem. Sprawa jest o tyle aktualna, ile że wyłoniona przez Radę miejską komisja ukończyła swe badania.

Ostrzeżenie przed tyfusem i czerwonką

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie przestrzega mieszkańców przed niebezpieczeństwem rozwleczenia chorób zakaźnych, zwłaszcza czerwonki i tyfusu, w związku z obecną porą roku.

Mycie owoców przed spożyciem, tępienie much i zabezpieczanie środków spożywczych przed muchami, to są trzy zasadnicze postulaty, o których z uwagi na niebezpieczeństwo chorób zakaźnych, winien każdy pamiętać.

Owoce należy bezwarunkowo spożywać i kosztować dopiero po dokładnym opłukaniu i umyciu ich w wodzie wodociągowej lub przegotowanej studziennej.

Wszelkie środki spożywcze należy również starannie zabezpieczyć przed muchami, a to przez tępienie much i przykrywanie środków spożywczych, ponieważ muchy, żerując na odchodach ludzkich i zwierzęcych, przenoszą z nich zarazki na pokarmy i napoje.

Przestrzeganie bezwzględnej czystości w kuchniach, spiżarniach, jadalniach itp. oraz tępienie much jest koniecznością i obowiązkiem każdego. Publiczność winna we własnym interesie żądać stosowania tych samych środków ostrożności w sklepach z artykułami spożywczymi, wędliniarniach, jadłodajniach, cukierniach i t. p.

Zmiana dnia targowego z powodu święta

Wobec przypadającego we wtorek 29 bm. uroczystego święta odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej Targowicy Miejskiej oraz targ na konie i drzewo na Targowicy na Zabłociu we środę 30 czerwca 1937 r.

Zabity przez piorun

W czasie burzy we wsi Brzezie pow. opatowskiego, został zabity od pioruna Aleksander Grzyb, miejscowy rolnik.

Paragwaj w obliczu rewolucji

Rio de Janeiro. 23. 6. PAT. Mimo zaprzeczeń rządu paragwajskiego nadchodzą do Rio de Janeiro coraz bardziej niepokojące wiadomości, że wojsko paragwajskie sprzeciwia się wykonaniu traktatu pokojowego, zawartego z Boliwią. Jak wiadomo traktat pokojowy między Boliwią a Paragwajem po wojnie o obszar Chaco, został podpisany 12 lipca 1935 r., dzięki pokojowym intencjom obecnego prezydenta Franco i interwencji ówczesnego ministra spraw zagr. Brazylii p. Macedo Soaresa. Obecnie zrealizowanie traktatu natrafia na trudności ze strony wojska, które chce obalić urzędującego prezydenta, a wprowadzić na jego miejsce gen. Jeronymo Zubiasretta, zdecydowanego przeciwnika ugody z Boliwią. Zdaniem kół paragwajskich w Rio de Janeiro, stanowisko prezydenta Franco jest bardzo osłabione. Kandydat wojskowy na stanowisko prezydenta gen. Jeronymo Zubiasretta był min. spr. zagr. i członkiem delegacji na konferencję pokojową na której był jednym z nieustępliwych obrońców interesów Paragwaju. W kołach dyplomatycznych w Rio de Janeiro, panuje mniemanie, że z chwilą objęcia władzy przez gen. Zubiasretta położenie stanie się krytyczne. Także wiadomości z Argentyny świadczą o zaniepokojeniu tamtejszych kół dyplomatycznych na wieść o nastrojach w Paragwaju. Prasa donosi, że wobec niepokojów w Paragwaju opinia publiczna w Boliwii oświadcza się za wznowieniem wojny zanim Paragwaj umocni swe forty graniczne.

Także w Argentynie konflikt między generałami

Rio de Janeiro, 23. 6. PAT. Olbrzymią sensację wywołało aresztowanie b. przywódcy 1-go kor. wojsk. gen. Waldomiro Lima. Rozkaz aresztowania gen. Lima wydał min. spr. wojsk. gen. E. Gaspar Dutra. Według doniesień prasy gen. Lima wystosował do ministra wojny pismo, w którym oświadcza, że wezwany został w dn. 11 czerwca do prezydenta republiki, który mu zakomunikował, iż mianowany niedawno szef sztabu gen. Goes Monteiro oskarża go o spiskowanie przeciw obecnemu rządowi. W piśmie swym gen. Lima odpiera stawiane mu zarzuty i oskarżo gen. Monteiro o oszczerstwo, prosząc o wdrożenie w tej sprawie dochodzenia służbowego. Poza tym gen. Lima ogłosił w prasie list otwarty do generałów, wojska i obywateli, zaręczając, że oskarżenia gen. Monteiro są bezpodstawne. Ogłoszenie tego listu spowodowało aresztowanie gen. Limy. Bardzo charakterystyczne jest, że gen. Monteiro nie objął dotychczas powierzonego mu stanowiska szefa sztabu generalnego. Konflikt między generałami może mieć poważne konsekwencje polityczne.

Przed procesem kasacyjnym dr Fensterblaua

Jak już pisaliśmy, odbędzie się 1 lipca rozprawa kasacyjna w sprawie dr Fensterblaua. Obronę objęli adwokaci: dr Leib Landau, Berenson i Szumański.

Ostatnio Sąd Apelacyjny w Krakowie zatwierdził decyzję I-szej instancji, oddalającą wniosek o wypuszczenie dr Fensterblaua, ze względu na zły stan jego zdrowia.

Tajemnicza zbrodnia

Na szosie pod Kielcami we wsi Makoszyn znaleziono mężczyznę w stanie nieprzytomnym i z widoczną raną na głowie.

W odległości kilku metrów leżał skrwawiony nóż stołowy i 1-funtowy odważnik. Nieznajomy po przewiezieniu do szpitala w Kielcach zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Powiesił się w areszcie

W areszcie miejskim w Jędrzejowie powiesił się na kracie okiennej A. Garfinkiel, lat 55, z Jędrzejowa, zawodowy paser.

Śmierć na torze kolejowym

Na torze kolejowym pomiędzy Zagnańskiem a Kielcami został zabity przez pociąg pośpieszny zdążający ze Skarżyska 18-letni Stefan Lasecki z Kielc.

—<>—

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT. — Dziś we czwartek o 6-tej wiecz. w lokalu Syjońskiego Klubu, Grodzka 71, II p. zebranie absolwentów gimn. połączone z referatem mgra I. Marguliesa nt. Przemiany ustrojowe a my.

Austriaccy generałowie — hitlerowcami

Wiedeń 23. 6. (z) Dwaj generałowie austriaccy, a to Alfons Krauss i marszałek polny por. Bardolf, b. szef kancelarii wojkowej arcyksiecia Franciszka Ferdynanda, wystąpili w charakterze oskarżycieli w dwóch ciekawych procesach prasowych. Organ oficjalny „Neuigkeitsweltblatt" zamieścił ostrą napaść przeciw gen. Kraussowi zarzucając mu bytność w Berlinie i konferowanie z Hitlerem i Goeringem. Gen. Krauss miał oświadczyć w Berlinie, że armia austriacka nie podniesie nigdy oręża przeciw narodowosocjalistycznym Niemcom.

Ze względu na to, że redaktor pisma zaofiarował dowód prawdy, rozprawa została odroczona. Równocześnie obaj wymienieni generałowie wystąpili ze skargą przeciw pismu „Wiener Stadtstimmen" organowi frontu ojczyźnianego, który zarzucił im że zapomnieli iż są oficerami austriackimi. Ponieważ na rozprawie ustalono, że przeciw obu generałom toczą się dochodzenia dyscyplinarne, także i ta rozprawa została odroczona.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Uregulowana została kwestia wstępowania do tworzonych obecnie liceów absolwentów gimnazjów ogólnokształcących, w których nie było łaciny. Kandydaci ci będą musieli składać dodatkowo egzaminy z łaciny przed państwowymi komisjami egzaminacyjnymi.

23.785,20 zł. przyniosła dotąd zbiórka „Nowego Dziennika" na ofiary Brześcia

Kraków i dzielnica zachodnio-małopolska może być dumna z rezultatów zbiórki na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu. Wystarczy porównać wykazy ofiar zebranych gdzie indziej, by przekonać się o tym, jak żywo zareagowało żydostwo Krakowa i Małopolski Zachodniej na wypadki brzeskie. Jeśli weźmie się pod uwagę cyfrę ludności żydowskiej w Warszawie, we Lwowie i Krakowie, — stwierdzi się łatwo, że żydostwo Krakowa i Małopolski zach. pod względem ofiarności kroczy na czele ogólnopolskiej akcji zbiórkowej. Nie pierwszy to raz zresztą żydostwo naszej dzielnicy zdało chlubnie egzamin poczucia obowiązku narodowego.

Rezultaty zbiórki przeprowadzonej przez „Nowy Dziennik" przedstawiają się, jak na nasze stosunki, przy obecnym zubożeniu społeczeństwa żydowskiego, — wcale pokaźnie. Nie mniej jednak, wszystko to, za mało! Centralny Komitet Pomocy wciąż apeluje i kołata, wszystkie bowiem zasoby pieniężne, jakie dotąd zebrano, poszły na pomoc doraźną dla ofiar zajść w Brześciu, nie wystarczyły natomiast na odbudowę zniszczonych warsztatów pracy Żydów brzeskich, na umożliwienie egzystencji tysiącom rodzin poszkodowanych. Odbudowa Brześcia, która jest sprawą naszego honoru narodowego, postępuje przeto w tempie zbyt powolnym. Sytuację tę wykorzystują działacze spod wiadomego znaku, którzy wszelkimi siłami dążą do uniemożliwienia odbudowy żydowskich placówek gospodarczych w Brześciu, prowadząc w prasie swojej nieprzebierającą w środkach agitację, zmierzającą do całkowitego wyrugowania Żydów brzeskich z ich dotychczasowych pozycji.

Gdyby się to naszym wrogom udało, mieliby potwierdzenie swej „tezy", że metody Brześcia najłatwiej prowadzą do całkowitego wyniszczenia, do ruiny gospodarczej żydostwa polskiego.

Dlatego też akcja pomocy na Brześć objąć musi wszystkie bez wyjątku sfery społeczeństwa żydowskiego. Tu nie tylko o Żydów brzeskich chodzi. Chodzi o nas wszystkich, o nasze prawo do życia, o naszą godność narodową.

Dlatego też każdy Żyd i Żydówka złożyć muszą swoją ofiarę na rzecz poszkodowanych braci w Brześciu. Wbrew knowaniom czynników endeckich, które na ruinach egzystencyj żydowskich w Brześciu ubić chcą swój kapitał polityczny, zbiorowym wysiłkiem odbudujemy Brześć. Albowiem to jest nasze caeterum censeo w tej chwili: BRZEŚĆ MUSI BYĆ ODBUDOWANY!

* * *

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: **złotych**

Komitet Obywatelski w Zabłociu k. Żywca (Przewodniczący dr Ignacy Kranz)	884.50
Zebrane w Wadowicach przez Abrahama i Löbla Bronnera, Lipę Gruszowa, Kalmana Proppera i Bernarda Wolfa, zł. 40: Bank Ludowy, zł. 7: Wassertheil Jakub, po zł. 5: Barber Salomon, Bronner Ch. i L., Cisner Chaim Salomon, Ebel Samuel, Dr Dawid Jakubowicz, Löwenberg Jakub, Leibler Salamon, Leibler Maurycy, Reiter Chaim, Schwinger Salamon, Scharfer T., Scharfer Samuel, Dr Zimmerspitz Apolinary, Zweig Ferdynand, mniejsze datki zł. 143 — razem	260.—
Zebrane w Niepołomicach przez Weinbergera Samuela i Mamesa Chaima	66.—
Stow. Kupców i Przemysłowców Tarnów	50.—
Bandet J. Kraków	25.—
Zollman S. Kraków	20.—
Personal biurowy F-y „Dermos" Kraków	11.—
Stow. „Gemilath Chasudim" — Rzeszów	10.—
Bernstein Albert Chorzów I.	10.—
Klasa IV Pryw. Szkoły Powsz. Żyd. Sosnowiec zamiast kwiatów dla wychowawczyni Szemiówny	5.30
Weiss Beniamin Kraków	5.—
Stolik kawiarni Kraków Dietla 51	5.—
M. K. Cieszyn	5.—
Zamiast kwiatów dla kier. Szkoły Żyd. p. Mechner Bielsko od Ruteczki	5.—
Zw. Żyd. Inw. Wdów i Sierót Wojen. Rzeszów	5.—
Gerichter Szaja Kraków	5.—
Herzig Maria Kraków	5.—
zł.	1.376.80
dotychczas wykazano zł.	22.408.40
Razem zł.	**23.785.20**

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

Warunki zgody na podział Palestyny?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Jerozolima, 23. 6. (S). Z wiadomości, jakie tu nadeszły z Londynu z kół zupełnie miarodajnych, dowiadujemy się, że propozycje Komisji Królewskiej w podpisanym już sprawozdaniu, zawierają następujące sugestie:

Palestyna ma być podzielona na dwie części: żydowską i arabską. Miasta Jerozolima i Betleem mają być wyłączone i ze względu na swój specyficzny charakter jako miejsca święte dla trzech wyznań, otrzymają ustrój międzynarodowy.

Haifa i port hajfski pozostają pod zarządem angielskim, przy czym Żydom przyznane będą specjalne przywileje. Analogiczne przywileje otrzymają Arabowie w Jaffie.

Londyńskie koła syjonistyczne zajęły wobec tego planu stanowisko negatywne, poddając go surowej krytyce. Ze strony żydowskiej wysuwane są następujące żądania:

1) Dokładne sprecyzowanie ustroju państwowego obu państw, zaprojektowanych przez Komisję Królewską.

2) Udzielenie gwarancji, że w dalszym ciągu utrzymane zostaną przedsiębiorstwa Nowomiejskiego przy Morzu Martwym, oraz zakłady elektryfikacyjne Ruttenberga w Naharaim, które znajdują się w części przydzielonej przez Komisję Arabom.

3) Zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa ze strony angielskiej żydowskim „korytarzom", które będą przechodzić przez część arabską (z Jerozolimy do Morza Martwego na Wschodzie i do Jaffy na Zachodzie, jak i z Haify do Bet Szan).

4) Co najważniejsze: Wcielenie do żydowskiej części portów w Akko, całego Negew aż do Akaby, całej Górnej Galilei aż do granicy syryjskiej, jak i żydowskich dzielnic w Jerozolimie.

Górnicy tworzą spółdzielnię

Warszawa, 23. 6. (Sin.) Do ministerstwa opieki społecznej i dyrekcji funduszu Pracy wpłynął memoriał bezrobotnych górników miejscowości Bolesław w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie jak wiadomo zatopiono przed dwoma laty kopalnię cynku. Górnicy zamierzają utworzyć spółdzielnię pracy w celu uruchomienia zatopionej kopalni cynku, trytu i galmanu. Wedle przeprowadzonego obliczenia znajdują się w niej jeszcze złoża rudy cynkowej przekraczające 8.000 tonn. Spółdzielnia pracy bezrobotnych górników zatrudniałaby przy tym tysiąc robotników. Bezrobotni górnicy zabiegają o kredyt w wysokości pół miliona zł.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Pan Prezydent R. P. udzielił agrement nowemu wicekonsulowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Tomlik Bailey.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Wczoraj przejechała przez Warszawę grupa bezrobotnych górników, zaangażowanych do kopalni w Estonii. Do Estonii wyjechało 136 górników wraz z rodzinami.

Kto dokonał zamachu na Bet Hamidrasz

(Telefonem od naszego korespondenta)

Częstochowa. 23. 6. (H) Do policji zgłosił się pewien chrześcijanin i podał nazwiska pogromczyków, którzy zdemolowali Beth Hamidrasz. Ponadto zgłosił się pewien Żyd, któremu zdemolowano sklep, podając nazwiska trzech chuliganów, którzy tego dokonali. Podczas rewizji znaleziono u nich zrabowane towary. Zostali oni aresztowani.

Do gminy żydowskiej zgłosiła się dziś delegacja straganiarzy z prośbą o pomoc, gdyż nie mają z czego żyć wskutek zamknięcia straganów. 300 rodzin żydowskich straganiarzy głoduje.

—<>—

KRONIKA ŁÓDZKA

Bezczelność!

Łódź. 23. 6. (G) W miejscowości Końskie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Po wygłoszeniu szeregu referatów przyjęto rezolucję, aby władze zakazały Żydom osiedlania się w Brześciu n. Bugiem. Rezolucji tej ze względu na bezpieczeństwo publiczne postanowiono nie opublikować, lecz przesłano ją do czynników miarodajnych w Warszawie.

Wielka Polska i broda Katza

Łódź. 23. 6. (G) Wczoraj wieczorem na ul. Piotrkowskiej do wracającego z bóżnicy do domu 60 letniego Nisena Katza podeszło kilku chuliganów i poczęło go rwać za brodę. Katz nie przeląkł się jednak napastników i wymierzył im kilka policzków, wskutek czego chuliganie zbiegli.

Nielegalna wystawa endecka

Łódź. 23. 6. (G) W związku endeckim „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego urządzona została „wystawa okropności" z terenu wojny w Hiszpanii. Wobec tego, że wystawa ta nie była zalegalizowana przez władze wystawę zamknięto, a prezesa związku skazano na 50 zł grzywny.

W Łodzi wybuchł strajk kelnerów

Łódź. 23. 6. (G) Wczoraj wybuchł w Łodzi strajk kelnerów, którzy żądają podwyżki. Wobec tego, że pracodawcy nie chcą się zgodzić na podwyżkę, wczoraj wieczorem, wszystkie cukiernie obsługiwane były przez właścicieli cukierń. W dniu dzisiejszym — strajk został już częściowo zlikwidowany.

Dwaj policjanci pod zarzutem pobicia przechodniów

Łódź. 23. 6. (G) 9 października ub. roku, dwaj policjanci Kanarski i Szemiński wyszedłszy w stanie pijanym na ulicę, zaczepili przechodzącego tamże Bolesława Koca wraz z narzeczoną, żądając, ażeby Koc poszedł z nimi do komisariatu. Ponieważ Koc nie chciał się na to zgodzić, zawlekli go siłą do komisariatu, a narzeczoną Koca obrzucili stekiem wyzwisk i pobili. Dziś sprawa ta rozpatrywana była w sądzie. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Zostali oni skazani po 10 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

„Sezon letni" dla bandytów

Łódź. 23. 6. (G) W związku z licznymi wyjazdami na letniska, mnożą się ostatnio napady na letników. Ofiarami napaści bywają przeważnie kobiety, które są obrabowywane a w wypadku stawiania oporu pobite. — Wypadki takie miały miejsce w Podębiu pod Tuszynem.

—<>—

Polska zwyciężyła Szwecję 3:1

Warszawa, 23. 6. W dniu dzisiejszym odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski między Szwecją a Polską. Zwyciężyła Polska w stosunku 3:1.

ODPRĘŻENIE!

Ostre i zdecydowane stanowisko Anglii zmusiło Niemcy do opanowania się

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 23. 6. (B). Oczekiwany na dziś z wielkim niepokojem wybuch niemiecki nie nastąpił. Londyn i Paryż oczekiwały tego dnia w naprężeniu i z największym niepokojem. W Londynie obawiano się samodzielnego postępowania niemieckich okrętów wojennych przeciw rządowi w Walencji. Na godzinę 11 rano zwołana została rada gabinetowa, na której miały zapaść odnośne rezolucje. Członkowie rady gabinetowej byli przygotowani na najgorsze.

Francuski minister spraw zagranicznych Delbos oświadczył dziś wieczorem niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Neurathowi, że Francja będzie uważała dalszą akcję Niemiec na terenie hiszpańskim jako zamach na bezpieczeństwo republiki.

Dziś rano zjawili się w Berlinie brytyjski ambasador Sir Eric Phipps, ambasador francuski Francois Poncet u ministra Neuratha i zakomunikowali mu stanowiska swych rządów. Charakterystycznym jest, że postawa ambasadora brytyjskiego była znacznie ostrzejsza, niż ambasadora francuskiego. W Londynie twierdzą, że ambasador określił samodzielne działanie Niemiec w Hiszpanii za akt nieprzyjazny wobec Wielkiej Brytanii. Określenie „akt nieprzyjazny" uważane jest w języku dyplomatycznym za jedno z najdrastyczniejszych wyrażeń, jeżeli ono jest już użyte.

Ostre i zdecydowane stanowisko Wielkiej Brytanii zmusiło Niemcy do zrezygnowania ze swych niebezpiecznych pomysłów. Ponadto koła polityczne Londynu podkreślają, że marynarka niemiecka oraz Reichswehra wespół z żywiołami umiarkowanymi w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych wytężyły wszystkie swe siły dla zapobieżenia nowej awanturze wojennej.

Umiarkowania żądały także Włochy. Już od wczesnego rana toczyły się rokowania między Rzymem a Berlinem, a rada gabinetowa, która pod przewodnictwem Mussoliniego odbyła się dziś przed południem ulegała kilkakrotnym przerwom, ponieważ Duce osobiście odbywał rozmowy telefoniczne z Berlinem.

Trudno w tej chwili przewidzieć, czy Niemcy i Włochy wycofają swe okręty wojenne z wód hiszpańskich, czy też pozostawią je nadal. Ogólnie przypuszcza się tu, że okręty te zostaną wycofane.

Przygotowania do XX Kongresu

Jerozolima, 23. 6. (Palkor). Egzekutywa Agencji Żydowskiej odbyła dziś posiedzenie, na którym uchwaliła porządek dzienny i przebieg obrad XX. Kongresu Syjonistycznego. Uchwalono scentralizować prace Kongresu dookoła zagadnienia politycznego, które powstanie w związku z ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej i deklaracji rządu brytyjskiego o nowej polityce w Palestynie. Uchwalono, że po przemówieniu inauguracyjnym prezydenta dra Weizmanna wygłoszony zostanie przezeń referat polityczny o sytuacji w syjoniźmie i w Palestynie. Debata polityczna rozpocznie się nazajutrz i potrwa kilka dni. Referaty pozostałych członków Egzekutywy wygłoszone będą w komisjach, gdzie też wypracowane będą rezolucje na plenum Kongresu. Na plenum wygłoszone będą referaty o działalności gospodarczej Egzekutywy w Palestynie.

Kongres Syjonistyczny odbędzie specjalne posiedzenie w Bazylei w gmachu miejscowego Kasyna w dniu 8 sierpnia, w którym to dniu według kalendarza żydowskiego mija 40 lat od czasu otwarcia I. Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w roku 1897. Wedle wiadomości nadeszłych do Egzekutywy, w XX. Kongresie weźmie udział 500 delegatów.

Ostrzeżenie dla udających się do Paryża

Warszawa. 23. 6. PAT. W związku z otwarciem wystawy międzynarodowej w Paryżu coraz częściej zdarzają się wypadki zgłaszania się do konsulatu generalnego R. P. w Paryżu poszczególnych obywateli polskich, przybyłych na wystawę, z prośbą o udzielenie pożyczki lub zasiłku na powrót do kraju. Z opowiadań zgłaszających się wynika, że wpadają oni w sidła licznych oszustów, władających nieraz biegle językiem polskim, którzy pod najrozmaitszymi pozorami starają się wyłudzić od swej ofiary posiadaną przez nią gotówkę, poczym znikają. W związku z tym ministerstwo spr. zagr. komunikuje, że urzędy konsularne we Francji nie rozporządzają żadnymi funduszami zasiłkowymi przeznaczonymi na ten cel i żadnych pożyczek poszkodowanym, bez względu na ich sytuację udzielać nie będą. Osoby udające się do Paryża na wystawę winny zatem we własnym interesie zachowywać jak największą ostrożność w szczególności przy zawieraniu znajomości a po wszelkie informacje zwracać się bądź do polskiego biura podróży „Orbis" (5, Rue de la Chaussee d'Antin, tel. pro. 6515), bądź też bezpośrednio do konsulatu generalnego R. P. w Paryżu (19, Rue Alphonse de Neuville, tel. gal. 9541).

Jednocześnie ministerstwo podaje do wiadomości że paszporty w celu zwiedzenia wystawy, wydawane są na czas ściśle określony wobec czego zwracanie się do konsulatu R. P. we Francji z prośbą o przedłużenie te go rodzaju paszportów jest bezcelowe.

Drobne wiadomości Palestyńskie

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. W związku z wczorajszym napadem terrorystów arabskich na kupca żydowskiego na Starym Mieście naczelna komenda policji zarządziła wydanie broni palnej wszystkim policjantom brytyjskim. Jak donoszą, władze wojskowe zarządziły pogotowie 250 samochodów wojskowych.

* * *

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. Nieznani sprawcy strzelili w centrum Jerozolimy da dwóch przechodniów arabskich. Obaj Arabowie zostali lekko ranni.

* * *

Jerozolima, 23. 6. (Palkor). Wczoraj w południe został ciężko ranny w Jerozolimie 55-letni Żyd z Polski Józef Przygoda, do którego sklepu na Starym Mieście wdarli się Arabowie i oddali do Przygody kilka strzałów rewolwerowych. Zamachowcy zbiegli.

* * *

Jerozolima, 23. 6. (Palkor). Potwierdza się pogłoska, że mufti udał się do Damaszku, gdzie przeprowadzi szereg rozmów politycznych z członkami rządu syryjskiego, których usiłuje pozyskać dla swojej akcji przeciwko podziałowi Palestyny i przeciwko proklamowaniu emira Abdulli królem nowego państwa arabskiego.

* * *

Jerozolima, 23. 6. (Palkor). Kolonia żydowska Chulda opuszczona przez kolonistów po wypadkach w roku 1929, została dziś spowrotem obsadzona przez kolonistów. W związku z tym odbyła się w Chuldzie uroczystość z udziałem przedstawicieli kierowniczych instancji jiszuwu.

* * *

— Wczoraj w nocy podpalono w Tyberiadzie dom żydowski, który jest niezamieszkały od czasu rozruchów. Dom spłonął.

* * *

— Auto należące do Potasch Comp. w drodze do Morza Martwego było dziś obrzucone kamieniami. Kilku pasażerów żydowskich odniosło rany.

„Obrona" -- przed kim?

Warszawa. 23. 6. (A) W realizacji jednego z dalszych etapów walki z kupiectwem żydowskim przystąpił centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego do utworzenia wielkiego funduszu pod hasłem „obrona handlu chrześcijańskiego". Z funduszu tego udzielane będą pożyczki bez- lub niskoprocentowe. Zostanie również zorganizowane biuro zakupu towarów, które będzie się oddawało poszczególnym kupcom na długoterminowe raty.

„Choleryczne" argumenty starosty w Biłgoraju

Warszawa. 23. 6. (A) Z Biłgoraja w powiecie lubelskim donoszą, że w pobliskim Tarnogrodzie omal nie doszło do „odruchu". Jakiś wyrostek żydowski kopnął podczas kłótni pewną chrześcijankę, nie wyrządzając jej zresztą większej szkody. Incydent ten wyrósł wkrótce do miary „wielkiego wydarzenia", które ciemne elementy zapragnęły wykorzystać dla wiadomych celów. Delegacja żydowska udała się do starosty w Biłgoraju dra Barcza, którego prosiła o udzielenie ochrony ludności żydowskiej w Tarnogrodzie. Odpowiedź starosty brzmiała następująco: „A po jaką cholerę Szczerbowski zabił policjanta? Nie prowokujcie a będzie spokój". Mimo takiego ujęcia sprawy starosta wysłał na miejsce policję, dzięki której nie doszło do ekscesów.

Tytuły doktora

Warszawa, 23. 6. (Sin.) Minister oświaty wydał rozporządzenie, zmieniające przepisy o nadawaniu tytułów naukowych na wyższych uczelniach w Polsce. Tytuł naukowy doktora osiągany być może we wszystkich dziedzinach wiedzy czystej i stosowanej. Tytuł doktora przyznawany będzie przez radę wydziałową uczelni i wymagać będzie zatwierdzenia przez senat uniwersytecki. Komisja egzaminacyjna, która przyznawać będzie doktoraty na podstawie składanych prac naukowych, złożona będzie z czterech osób z dziekanami poszczególnych wydziałów na czele. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie w przyszłym roku akademickim.

Kto chce iść na koronację króla cyganów polskich

Warszawa, 23. 6. (A). Długotrwałe bezkrólewie wśród cyganów polskich skończyło się nareszcie, gdyż wybór i koronacja nowego monarchy nastąpi już w dniu 4 lipca. Koronacja odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, a wstęp na koronację będzie kosztował 50 groszy. Z tych wstępów cyganie spodziewają się osiągnąć 40.000 zł., która to suma przeznaczona będzie na kształcenie ks. Michała syna zmarłego niedawno króla Kwieka oraz na bankiet koronacyjny dla wszystkich biorących udział w elekcji.

Polowania na Żydów we Lwowie

Lwów, 23. 6. (B). We Lwowie trwają bez przerwy napady bandyckie na przechodniów żydowskich. Wczoraj wieczorem na ulicy Akademickiej ciężko pobito przechodzącego tamtędy znanego sportowca lwowskiego Karola Singera. Na ul. Kordeckiego większa grupa złożona z 10 mężczyzn i kobiet wypuściła na pewnego przechodnia żydowskiego konia, którego wyprzężono z furmanki. Jeden z przechodniów zatrzymał konia i dzięki temu nie stratował on Żyda.

Protest rady m. Warszawy

przeciw stanowisku metropolity krakowskiego

Warszawa. 23. 6. PAT. Dziś wieczorem w czasie trwania posiedzenia rady miejskiej, m. st. Warszawy radny Tomczak zgłosił na stępującą rezolucję:

„Wobec obrazy majestatu Rzeczypospolitej Polskiej przez ks. metropolitę krakowskiego, tymczasowa radą miejska m. st. Warszawy, obradująca w momencie, gdy nadeszła do sali wiadomość o tym fakcie, postanawia przerwać natychmiast swoje posiedzenie, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko niesłychanemu stanowisku obywatela polskiego w stosunku do najświętszych uczuć narodu polskiego.

Rezolucji tej radni miejscy wysłuchali stojąc. Po odczytaniu rezolucji posiedzenie zostało natychmiast przerwane.

Gest solidarności lorda Melchetta z żydostwem polskim

Warszawa, 23. 6. (A). Komitet Centralny Organizacji Syjonistycznej w Warszawie otrzymał depeszę z Londynu od lorda Melchetta, w której prosi on o umieszczenie go na liście kandydatów Organizacji Syjonistycznej w Polsce na XX. Kongres Syjonistyczny. Lord Melchett chce w ten sposób wyrazić swą solidarność z cierpiącym żydostwem polskim, którego ostatnie przeżycia wstrząsnęły nim głęboko.

Opinia francuska wita przychylnie nowy rząd

Paryż, 23. 6. PAT. W ostatniej chwili w składzie gabinetu nastąpiła jedna zmiana, mianowicie wobec niemożności porozumienia się z projektowanym na wiceministra finansów socjalistą Serolem, premier obsadził to stanowisko innym deputowanym socjalistycznym Brunet'em. Nowy gabinet składa się zatem z 34 członków, w tym 21 ministrów i z podsekretarzy stanu, którzy we Francji wchodzą w skład gabinetu i biorą udział we wszystkich obradach. Ilość ministrów i podsekretarzy stanu pozostała zatem w porównaniu z rządem Bluma bez zmiany. Z rzeczy charakterystycznych zaznaczyć należy, że dwie kobiety, które po raz pierwszy zajmowały w gabinecie Bluma stanowisko podsekretarzy stanu, socjalistki panie Brunschvigg i Lacore do nowego gabinetu nie weszły, a podsekretariaty stanu, które zajmowały, zostały skasowane. W gabinecie Bluma, w ministerstwach spraw wewnętrznych, marynarki i rolnictwa, zastosowany był system taki, że przy socjalistycznym ministrze spraw wewnętrznych i rolnictwa byli podsekretarze stanu radykałowie, a przy radykalnym ministrze marynarki dwóch podsekretarzy dla marynarki wojennej i handlowej socjalistów. Obecnie system ten został jeszcze rozszerzony. Na ministra finansów i rolnictwa, gdzie przy ministrach ustanowiono podsekretariaty stanu, obsadzone przez socjalistów, przy czym szczególną uwagę zwróciło dodanie socjalistycznego podsekretarza stanu radykałowi ministrowi lotnictwa Cot'owi znanego ze swych sympatii sowieckich. W ministerstwach kolonii i pracy, pozostających pod kierownictwem socjalistów utworzono podsekretariaty stanu obsadzone przez radykałów.

Prasa i koła polityczne przyjęły nowy gabinet Chautemps, wprawdzie bez wielkiego entuzjazmu, ale z poważną ulgą. Komuniści socjaliści i radykałowie podnoszą z ogromnym zadowoleniem, że Front Ludowy został całkowicie utrzymany i wyszedł cało z ostatniego wstrząsu. Opozycja w gruncie rzeczy jest zadowolona, że upadek gabinetu Bluma, który opierał się na pewnego rodzaju mistyce społecznej, wytworzonej w społeczeństwie, przeszedł bez żadnego poważniejszego wstrząsu, jakiego się dość powszechnie obawiano. W kołach dziennikarzy zagranicznych oraz w kołach politycznych oczekują, że nowy gabinet uzyska przy swym przedstawieniu się w Izbie większość, może nawet większą, niż poprzedni gabinet Bluma, i że gabinetowi temu od zewnątrz, od strony opozycji, nic właściwie grozić nie będzie. Niebezpieczeństwo dla gabinetu może powstać tylko z wewnątrz Frontu Ludowego przy wykonywaniu polityki społecznej, jednym z naczelnych bowiem zagadnień jest to, czy nowy gabinet Chautemps będzie oznaczał tylko pauzę w realizowaniu reform społecznych, czy też będzie zamknięciem dotychczasowych eksperymentów. Główny bowiem trzon programu Frontu Ludowego, ustalony przed dwoma laty, właściwie został już przez gabinet Bluma wykonany, ustalanie zaś nowego programu wspólnego na nowy okres będzie musiało napotkać na bardzo poważne trudności. Socjaliści, uchwalając wzięcie udziału w nowym gabinecie, wychodzili z założenia, że należy dać radykałom dowód lojalnej współpracy w odpowiedzi na ich współpracę dotychczasową, aby w ten sposób umożliwić na przyszłość zażądania również współpracy od nich dla ewentualnego drugiego gabinetu Bluma. W kołach lewicowych panują jednak obawy, że rozwój polityczny może właśnie uniemożliwić na przyszłość przyjście gabinetu Bluma nr. 2. Jeden z najwybitniejszych publicystów dep. Frossard wskazuje w „Home Libre", że gabinet Chautemps jest w stosunku do gabinetu Bluma tym, czym był gabinet Painleve po gabinecie Herriot w 1935 r., a więc tylko gabinetem przejściowym. W kołach dziennikarzy zagranicznych przewidują na ogół, że nowy rząd potrwa 3 do 4 miesięcy.

Pierwsze kłopoty nowego rządu

Paryż. 23. 6. PAT. Już w pierwszym dniu swego istnienia nowy rząd stanął wobec poważnej sytuacji międzynarodowej. Wiadomości zapowiadające samodzielną akcję nie miecką w odpowiedzi na incydent z krążownikiem „Leipzig" wywołały w Paryżu poważny niepokój a nawet zdenerwowanie. — Dzisiejsza prasa poranna, uważając, że grozi załamanie całego systemu nieinterwencji — rozważała już ewentualność obrony interesów francuskich i angielskich na Morzu Śródziemnym, a szczególniej sprawę obrony linii komunikacyjnych między Francją a Afryką północną.

„Oeuvre" pisał nawet w formie, zawierającej pewną groźbę, że pierwszym obowiązkiem nowego rządu powinno być zadokumentowanie, iż Francja ma również coś do powiedzenia na Morzu Śródziemnym i że w tej sprawie nowy gabinet będzie miał za sobą całą bez wyjątku opinię kraju.

„Populaire" wyraził obawę, że Niemcy przygotowują się do otwartego zaatakowania sił zbrojnych rządu walenckiego. Do wzmożenia się nerwowych nastrojów przyczyniły się informacje, które nadeszły drogą via Londyn o odpłynięciu eskadry niemieckiej, złożonej z trzech krążowników i trzech kontrtorpedowców z Lizbony na Morze Śródziemne. Jednocześnie stało się wiadome że min. Delbos rozwinął dużą aktywność, przyjmując ambasadora angielskiego Phippsa i równolegle polecając ambasadorowi francuskiemu w Londynie odbycie rozmowy z min. Edenem. Wiadomości te przyjęte zostały jako dowód silniejszego zaakcentowania ścisłej współpracy francusko angielskiej w poważnej sytuacji. W godzinach popołudniowych nastroje uspokoiły się jednak znacznie, gdy stało się wiadome, że wprawdzie Niemcy wycofują się z udziału w wykonywaniu kontroli, jednak zamierzają na tym poprzestać i że nie opuszczają komitetu londyńskiego, nie zrywając przez to samo układu o nieinterwencji.

W b. Kongresówce i Małopolsce wsch. odbędą się wybory na Kongres

Warszawa, 23. 6. (A). W związku z wystawieniem w zach. Małopolsce uzgodnionej listy kandydatów na XX. Kongres Syjoński i odwołaniem wyborów, dowiadujemy się, że także w Warszawie i we Lwowie prowadzone były rozmowy w sprawie osiągnięcia porozumienia z frakcjami i ustalenia jednolitej listy wedle klucza partyjnego. Rozmowy te jednak nie doprowadziły do porozumienia, wskutek czego zarówno w Kongresówce, jak i w Małopolsce Wschodniej wybory odbędą się.

W Częstochowie bez zmian...

Warszawa, 23. 6. (A). Centralny Związek Drobnych Kupców otrzymał z Częstochowy sprawozdanie, z którego wynika, że około 90 proc. Żydów, którzy ucierpieli podczas ostatnich zajść stanowią drobni kupcy. Wobec tego, że na rynku częstochowskim stoi dom Jankla Pędraka, zabójcy Barana, żydowscy handlarze od czasu zajść nie ustawili ani jednego straganu na rynku. Sześciu lokatorów żydowskich, zamieszkujących ten dom wyprowadziło się. Na sklepach i straganach polskich w Częstochowie umieszczono znak krzyża.

W miasteczku Dobra też był „odruch"

Warszawa, 23. 6. (A). W miasteczku Dobra niedaleko Warszawy, gdzie zjeżdżają się co tydzień na jarmark handlarze żydowscy z okolicznych miasteczek doszło do zajść, a mianowicie grupa oenerowców napadła na handlarzy żydowskich, nie pozwalając im rozpakować towaru, tym zaś, którzy towar już rozpakowali, zniszczyli go.

OZN. wprowadza odznakę

Oficjalna odznaka Obozu Zjednoczenia Narodowego składać się będzie z opaski biało-czerwonej, noszonej na lewym ramieniu. W środku opaski w kole ułożone są litery O. Z. N., drukowane czarną farbą.

—□—

Nowy gabinet w Holandii

Haga, 23. 6. PAT. Dr. Colijn utworzył nowy gabinet holenderski, obejmując prowizorycznie również tekę spraw zagranicznych. Ministrem ochrony został van Dijk, zaś ministrem finansów dr. de Wilde.

Promocja van Zeelanda na doktora h. c.

Nowy Jork. 23. 6. PAT. Premier van Zeeland promowany był wczoraj na doktora honoris causa uniwersytetu w Princetown. — Przy tej okazji premier belgijski wręczył 5 profesorom wysokie odznaczenia belgijskie.

Warszawa, 23. 6. (A). Centralny Wydział Palestyński otrzymał dziś 50 driszot od Palestyńczyków dla krewnych w Polsce. W ciągu bieżącego miesiąca nadeszło do Polski ogółem 300 driszot.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34, Friedner Fryderyk, Lelewela 12, Neuweld Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47, Walewski Stan., Biskupia 16, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22. Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Plac Zgody 18.

WIECZÓR MORZA PALESTYŃSKIEGO

odbędzie się staraniem Krakowskiego Koła „Zebulun" dziś w czwartek godz. 8-ma wiecz. w sali Stow. „Solidarność" - „Bnei Brith" ul. św. Gertrudy 7.

Wykonawcami nader ciekawego i bogatego programu, poświęconego czarowi morza, będą pp.: Irena Brossówna — pianistka, Runa Wellnerowa — art. dram., Iza Wexnerowa — sopran, Mieczysław Lemler — tenor, oraz Zbigniew Gedl i Artur Wojtyński (akompaniament). Słowo wstępne wygłosi p. dr Alfred Ehrenpreis, przew. Koła „Zebulun".

OSZUŚCI GRASUJĄ

Na pl. Ducha dwóch nieznanych osobników w podstępny sposób sprzedało Ligonce Józefowi, zam. w Moszczanicy pow. Żywiec, 2 bezwartościowe pierścionki jako złote za kwotę 200 zł.

Również na targowicy końskiej na Zabłociu, dwóch nieznanych osobników w sposób podstępny sprzedało dwa bezwartościowe pierścionki jako złote Janowi Zabderowi i Władysławowi Woźniakowi ze Stryszowa pow. Myślenice za kwotę 60 zł.

—<>—

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE, SEKCJA PŁYWACKA** zawiadamia, że kurs pływacki rozpocznie się dnia 1 lipca w Pływalni Parku Krakowskiego. Dalsze zgłoszenia do sekcji przyjmuje sekretariat ul. Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od godz. 8—9 wieczorem.

—<>—

— **KOLONIA WAKACYJNA ŻYD. GIMNAZJUM.** W sprawach związanych z pobytem dzieci na kolonii w Rabce, urzęduje Komitet Rodz. codziennie w szkole Brzozowa 5, w godz. 12—14 i 20—21

—<>—

— **BEZPŁATNE PROPAGANDOWE KURSY SIATKÓWKI I HAZENY** dla dziewcząt od lat 13 do 17 pod fachowym kierownictwem instruktorów, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.45 rano na boisku ŻKS Makkabi. Wpisy przyjmuje się na boisku.

—<>—

— **III-CI KURS PŁYWACKI MAKKABI** rozpoczyna się 1-go lipca br. w pływalni Parku Krakowskiego, — urządzony przez sekcję pływacką Makkabi. Wpisy oraz informacyj udziela Sekretariat przy ul. Jagiellońskiej 10 codz. między g. 19-tą a 20-tą.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 137 z dn. 18. 6. 1937 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym, z terminem składania ofert:

do dnia 16 lipca b. r.:

1) 6.509 kg drutu kolczastego żelaznego ocynkowanego,
2) 7.000 kg pałeczek do spawania elektrycznego,
3) 4.400 kg śrub żelaznych toczonych i nietoczonych;

do dnia 19 lipca b. r.:

4) 7.600 kg blachy miedzianej i mosiężnej,
5) 4.500 kg mosiądzu prętowego lanego do spawania,
6) 6.000 kg stali narzędziowej;

do dnia 21 lipca b. r.:

7) 5.000 kg sworzni resorowych,
8) 900 kg knotów bawełnianych do maźnic
9) 12 sztuk drągów popędowych do parowozów,
10) 4.300 mb różnych płócien;

do dnia 23 lipca b. r.:

11) 5.000 kg oleju do drezyn motorowych,
12) 1.600 kg oleju wiertniczego,
13) 3.600 kg kitu szpachtlowego;

do dnia 26 lipca b. r.:

14) 30.000 kg gwoździ żelaznych drucianych.

3697k

Skazanie zamachowców austriackich

Wiedeń, 23. 6. (D) Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu oczekiwany z wielkim zaciekawieniem proces narodowych socjalistów inż. Fritza Woitschego i dwóch jego wspólników, oskarżonych o przygotowanie zamachu na prez. Miklasa, kancl. Schuschnigga, oraz o zamiar organizowania grup terrorystycznych w całej Austrii. Sala rozpraw zapełniona była dziennikarzami wszystkich narodowości. Momenty, dotyczące zamachu na kanclerza oraz na prezydenta Austrii rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych.

Wedle oficjalnego komunikatu, oskarżeni inż. Fritz Woitsche, pomocnik cukierniczy Antoni Haslinger i student Maks Koller, we wrześniu ubiegłego roku wysadzili w powietrze część torów na dworcach wiedeńskich.

Trybunał uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał inż. Woitsche na 12 lat ciężkiego więzienia, Kollera — na 5 lat i Haslingera — na 1 rok.

— KOMUNIKATY SEKCJI KAJAKOWEJ ŻKS MAKKABI W KRAKOWIE.

1) Członkowie kajakowcy ŻKS Makkabi wezmą udział w okręgowym spływie Białą Przemszą, Przemszą i Wisłą w dniach 27—29 6. br.

2) Staraniem Komisji Turystycznej Okręgu PZK odbędzie się w dniu 4 lipca br. Spływ okręgowy z Muszyny do Nowego Sącza (Poprad).

3) Komisja turystyczna okręgu PZK organizuje w dniu 11 lipca br. Spływ okręgowy Rabą od Bochni do ujścia Raby (Koszyc).

Szczegółowe informacje dotyczące powyższych spływów wywieszone są na tablicy przystani Sekcji wioślarskiej ŻKS Makkabi ul. Tyniecka.

—<>—

— SEKCJA WIOŚLARSKA Ż. K. S. MAKKABI przyjmuje młodzież (tegorocznych absolwentów) za znacznie zniżonymi opłatami. Ilość zgłoszeń ściśle ograniczona. Zgłoszenia i zapisy codziennie na przystani obok mostu dębnickiego od 20—21.

—<>—

— **WYCIECZKĘ KOLARSKĄ DO ZAKOPANEGO** i pieszo stamtąd w Tatry na czeską stronę urządza Sekcja Kolarska ŻKS Makkabi Kraków w dniach od 25 do 29 czerwca włącznie. Informacje udziela kapitan kol. Sterngast.

P. premier u marszałków Sejmu i Senatu

Warszawa. 23. 6. PAT. W dniu dzisiejszym po posiedzeniu Sejmu, p. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, w związku z zakończeniem prac sesji nadzwyczajnej, złożył wizytę p. marszałkowi Sejmu oraz p. marszałkowi Senatu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, wspaniały dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały". Jutro, w piątek po raz ostatni „Lato w Nohant" J. Iwaszkiewicza z gościnnym występem świetnych artystów warszawskich Marii Przybyłko-Potockiej i Zbigniewa Ziembińskiego. W końcowych próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego pt. „Jaskółka z wieży Mariackiej".

— **LETNI TEATR ŻYD. STRADOM 11.** Dziś i jutro godz. 8.45 wiecz. po raz ostatni „Ungezechliche Kinder", sztuka o ciekawej fabule przeplatana pięknymi piosenkami.

— **ZYGMUNT TURKOW I RACHEL HOLCER W KRAKOWIE.** W poniedziałek 28 bm. wystąpią gościnnie w Sali Saskiej (Jana 5) znani artyści scen żydowskich Zygmunt Turkow i Rachel Holcer w znanej sztuce M. Bogowicza „Kajdany życia". Występy tych znakomitych artystów wywołały wielkie zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej. Bilety do nabycia w kasie Sali Saskiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".
APOLLO: „Morokko" (Marlena Dietrich Gary Cooper)
ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" (Wallace Beery) i „Dwa dni w raju" (Bodo, Fertner, Selański).
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się" (Wallace Beery, Lionel Barrymore).
DOM ŻOŁNIERZA: „Sobowtór królewski".
PROMIEŃ: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniele Darrieux)
STELLA „Rok 2000" i „Ręce na stole"
SZTUKA: Jak się kończy miłość (Paule Wessely)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

INTERNAT DLA DZIECI ŻYD. I FERMA W HELENÓWKU poszukuje wychowawcy-nauczyciela przedmiotów judaistycznych. — Wymagane kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych. Pierwszeństwo mają kandydaci z dyplomem rabinackim. Oferty należy kierować pod adresem Biuro Internatu i Fermy, Łódź, Cegielniana 6. 3686k

POWAŻNA FABRYKA branży spożywczej POSZUKUJE ZASTĘPCY z kaucją na Górny Śląsk. Oferty proszę kierować pod „G. S" do Adm. Nowego Dziennika. 2774g

AKADEMICKA kolonia po szukuje kwalifikowanej kucharki (żyd.) na lipiec sierpień. Zgłoszenia Landau Kraków, Rzeszowska 4. 2770g

Posad poszukują

CHŁOPIEC inteligentny — 6 kl. gimn., wstąpi do praktyki ślusarsko-mechanicznej. Łaskawe zgłoszenia pod „Chętny" do Adm. Nowego Dziennika.

RUTYNOWANY kupiec poszukuje intratnego zastępstwa lub składu komisowego z siedzibą w Krakowie. Zgłoszenia pod „Znaczna kaucja" do Adm. Nowego Dziennika. 2738g

PANNA pomocnicza siła buchalteryjna z ładnym pismem poszukuje jakiejkolwiek posady, ewentualnie zastępstwa. Zgłoszenia pod: „Skromne wynagrodzenie" do Adm. Nowego Dziennika 2763g

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi świadectwami poszukuje posady do dziecka. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Bronisława". 2780g

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, korespondent z długoletnią wszechstronną praktyką, akademickim wykształceniem poszukuje posady — chętnie wyjedzie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Księgowód". 3763b

PRZYJMUJE do szycia — chodzę po domach, wykonuje wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 81, m. 9.

MAGISTER farmacji początkującą praktykę szukuje posady ewentualnie zonowo. Zgłoszenia pod „Zdolny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3689k

Lokale

DWA mieszkania 8-pokojowe z kuchnią, komfort, do wynajęcia. Starowiślna 87.

PRZEPIĘKNY POKÓJ FRONTOWY, PEŁNOKOMFORTOWY, SŁONECZNY, I piętro Z NIEKRĘPUJĄCYM WEJŚCIEM DLA 1 lub 2 osób, bez utrzymania, ewentualnie z utrzymaniem DO WYNAJĘCIA. WIADOMOŚĆ: Starowiślna 80 m. 3. 2682g

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie sytuowanym wynajmę. — Plac Dominikański 4/1. 3668k

LOKAL frontowy Kraków, ul. Floriańska 31 do wynajęcia dla zegarmistrza - jubilera. Wiadomość tamże: „Pałac Pończoch". 3692k

POKÓJ kawalerski dla Pana tanio do wynajęcia. Kraków, Dietla 64. m. 12. 2787g

DWÓCH urzędników poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem. Zgłoszenia pod „Stałe" Agencja Kraków, Sienna 12. 2787g

LOKAL suterynowy, dwa i jeden, jasny elektryka, — wodociąg, do wynajęcia — Koletek 3. 2779g

LOKAL sklepowy frontowy o jednym oknie wystawowym zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Z" — do Adm. Nowego Dziennika". 2781g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 3, II. p. m. 6. 1656g

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika - kapitalisty do dostaw rządowych Adm. Nowego Dziennika „Atuty". 2771g

FABRYKA obuwia Kraków poszukuje spólnika z kapitałem 15.000 Adm. Nowego Dziennika „Obuwie". 2771g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2876g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Sprzedaż

MASZYNĘ do pisania walizkową, sprzedam tanio. — Nowowiejska 31a m. 4 od 3—4 pop. 2767g

LODOWNIE najnowsze „FRIDDOR" Rewelacyjne niskie ceny — zł. 57.50. Gotówką lub ratami — poleca KRISCHER, Kraków, FLORIAŃSKA 9. 3628k

ZBIÓRKA uliczna urządzona dnia 15. VI. na cele Przedszkola przyniosła zł. 262.07 gr. 2776g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA gimn. przygotuje w czasie wakacyj do egzaminu I i II kl. gimn. i do gimn. kupieckiego. Warunki przystępne Zgłoszenia 3—5 pop. Skałeczna 4 I. p./3. 2784g

100.000 szt. cegieł maszynowych odstąpię. Zgłoszenia przyjmuje Kraków. ul. Pawia 20, m. 9. 3696k

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna Związek WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97. 2265g

Dom we Wiedniu

kupię

Wypłata gotówki w Polsce za zezwoleniem centrali dewiz. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Tylko od obywatela polskiego". 2785g

Różne

WORKI pościelowe niezpremakalne kupisz najtaniej fabryka — Kraków — Krakowska 5. 3685k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. I.

Zdrojowiska

ZAKOPANE „CZĘSTOCHÓWKA". Parcele przy Zamojskiego, tel. 1642 — Czesławy Lilienowej, przy lesie, woda ciepła i zimna, pokoje z balkonami, tarasy, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 3639k

LEKCJE JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO oraz TŁUMACZENIA. Zgl. do Adm. Nowego Dziennika pod „A. B". 3684b



I tak plotkują obie przez cały dzień.

ZAKOPANE „Uciecha". — Pensjonat pełnokomfortowy, słoneczny DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Tarasy, werandy, duży ogród. Opieka lekarska i pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchterowa, Zakopane „Uciecha". 2778g

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA" tel. 260, — „JEDYNACZKA" — tel. 278 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia rytualna. CENY W I. SEZONIE BARDZO NISKIE. 2300k

RABKA. — Pensjonat „RIVIERA". Centrum. Pod zarządem właścicielą Leopolda Goldmana. Nowoczesny komfort, tel. 267. — 3679k

RABKA — Pensjonat „PROMIEŃ" pod zarządem Scherer - Rebenowej położona pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci pod opiekę fachowych sił pedagogicznych telefon 146. 3120k

KOLONIA DLA MŁODZIEŻY (dziewcząt i chłopców) Prof. Redera w Mszanie Dolnej (obok Rabki). Gry, zabawy, kąpiele, wycieczki pod fachową opieką. Kuchnia obfita, rytualna. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 97/15 tel. 165-46. 3657k

TRUSKAWIEC „DIANA" Felda gruntownie odnowiona, ciepła i zimna woda w każdym pokoju, duży taras, balkony, radio, telefon. Kuchnia rytualna, wykwintna, obfita, dietetyczna. W czerwcu ceny zniżone. 2933k

ZNANY komfortowy PENSJONAT „IWONKA" w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Beimów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwintna rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

USTROŃ — Pensjonat „Helga" naprzeciw pływalni, komfort, ciepła, zimna woda w pokojach, tarasy, pierwszorzędne utrzymanie. Prof. Reinholdowa. 3577k

KRYNICA — pensjonat „BAJKA" Centrum tel. 294 nowoczesny komfort, balkony, polana, kuchnia wykwintna, tani sezon wiosenny. Drowa Löwowa i C. Goligerowa.

TATRY... HUCULSZCZYZNA... KOLONIE LETNIE H. A. Z.

1) PARONIN — obok Zakopanego, w pięknie położonych willach nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, koleją linową na KASPROWY WIERCH i do CZECHOSŁOWACJI.

2) DIŁOK — (Polska Szwajcaria) obok Jaremcza nad Prutem. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejki leśne. Na obu koloniach — wikt pierwszorzędny 5-razowy, pokoje słoneczne 2- i 3-osobowe. Boisko dla gier sportowych, radio, patefon, gazety. Instruktorzy sportowi i turystyczni. ZNIŻKI KOLEJOWE 75% W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI — ZAPEWNIONE. CENA TURNUSU 4 TYG. 85.— ZŁ. ZGŁOSZENIA i informacje: Kraków, Rynek Gł. 30, m. 6 tel. 168-40 w godz. 13-14 i 19-21. Zamiejscowe zgłoszenia Lwów, H. A. Z. Kilińskiego 1/II. piętro. 2755g

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. JAREMCZE. Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2 morgowy, boisko do ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 97.—.

ZAKOPANE w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowych. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 92.—.

PIWNICZNA — ZDRÓJ — CZYNNA JUŻ W CZERWCU! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjny, obejmujący 4-rotygodniowe pomieszczenie z wyżywieniem, 10 kąpieli mineralnych, wzgl. borowinowych, taksę kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—.

KRYNICA willa „Dana" z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 110.—. WYŻYWIENIE NA WSZYSTKICH KOLONIACH PIERWSZORZĘDNE 5-CIORAZOWE, NA ŻĄDANIE DIETETYCZNE. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez. W szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i informacje TOWARZYSTWO RYGOROZANTÓW, LWÓW ŚW. TERESY 2a. TEL. 230-41 OD GODZ. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź. 3658k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.